

Gen. ...
Biblioteka Jagiellońska

Polskie

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz minimeu. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w pokr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadawać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegz.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.693. — Telefon Redakcji międzyinstanowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

SOBOTA 20 KWIETNIA BAL KRESOWY SOBOTA 20 KWIETNIA

W SALACH KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO.

Minister Matuszewski o faszyzmie, demokracji i liberalizmie.

Jak już wiadomo, obecny kierownik resortu skarbowego, min. Matuszewski, czynny był pod pseudonimem J. Ogiński, jako publicysta w „Głosie Prawdy”. Tych kilkanaście artykułów, zamieszczonych na jesieni r. 1926, stały rozstrzaszającymi podstawowe zasady programowe „pilsudczyków”, pozwalała na odtworzenie niemiłej charakterystycznego oblicza ideowego min. Matuszewskiego, jak publicystyka premiera Świątalskiego, której znamienne elementy wczoraj na tem miejscu przedstawiono.

Zagadnienia, którym p. Matuszewski w związku z perspektywami rozwojowymi Rewolucji Majowej głównie się wówczas zajmował, to zagadnienie faszyzmu, liberalizmu i demokracji. Zagadnienia te rozwijał i naświetlał p. Matuszewski przeważnie na tle namiętnej polemiki z b. obozem narodowym, którego moralna postawa wobec zjawisk życia państwowego i narodowego określił jako „filozofię lęku i bezsilności”, dowodząc przytem, że werbalnie reklamowany nacjonalizm tego obozu niema nic wspólnego z prawdziwym, istotnym nacjonalizmem. Tak samo twierdzenie, że obóz ten jest po skim odpowiedzialnym faszyzmu nie wytrzymuje najbliższej krytyki, gdyż „ruch faszystowski a nasza endecja, to jawne przeciwstawienie”. „Faszyzm — pisał p. Matuszewski — jest istotnie nacjonalizmem, tylko nacjonalizmem. Nacjonalizmem szczerym aż do brutalności, ale konsekwentnym, żywym i czynnym. Nacjonalizm ten staje się radykalnym społecznie wszędzie tam, gdzie interes narodowy zdaje się tego wymagać”. Na czym polega metoda faszystowska? Odpowiada na to pytanie p. Matuszewski następująco (przeznaczając należy, że słowa te pisał we wrześniu 1926 r.): „Na odmówienie parlamentowi przewagi w funkcjonowaniu organizmu państwowego. Na maksymalnym zwiększeniu praw władzy wykonawczej, ograniczeniu zaś przedstawicielstwa narodowego jedynie do zasadniczej kontroli. Na oddaniu w ręce Głowy Państwa całkowitej roli arbitra między władzą wykonawczą i parlamentem, z tem, iż obalenie władzy przez reprezentację parlamentarną nie może nastąpić, jeśli Głowa Państwa nie uzna tego za wskazane”. „Faszyzm istotnie chce reprezentować solidaryzm społeczny, pragnie wyrażać interes ogólnopaństwowy. Aby to uczynić — zniósłby partje, odrzucił z niemi wszelki kompromis, nie ustąpił ze swych założeń ani wobec ataków 3-ciej międzynarodówki, ani niemniej zaciekłych ataków kapitalu”.

B. obóz narodowy zarówno jako współtwórca Konstytucji marcowej, jak i w swej polityce po odzyskaniu Państwa postępował — twierdzi p. Matuszewski — wręcz odwrotnie, aniżeli faszyzm. Faszyzm tego obozu „przejawia się tylko w pyskowaniu”.

„Jeśli szukać analogii dla ruchu faszystowskiego w stosunkach polskich, to analogie te, badźmy szczerzy — pisał p. Matuszewski — znaleźć można jedynie w obozie pilsudczyków. Podobieństwo to niema nic wspólnego z małym importem faszyzmu... istnieją jednak pewne analogie głębsze nawet, niż zewnętrzne cechy zbieżności, zachodzące między marszem na Rzym i marszem na Warszawę”.

W czym dopatrywał się tych „głębszych” zbieżności p. Matuszewski? „Faszyzm powstał nie tylko jako protest przeciw pandemionizm parlamentarny, faszyzm powstał jako protest przeciw kłamstwu. Przeciw zaprzuceniu humanitarnego i liberalnego frazesu do orki w próżni, do pokrywania rezygnacji. I tu tkwi najgłębsze podobieństwo nasze z faszyzmem. Gdyż i my reprezentowaliśmy i reprezentujemy walkę z obłudą, walkę z podstawianiem słów na miejsce czynów. Drugorzędna jest sprawa, iż bezsilna włoska charakteryzowała się „liberalnie”, bezsilna zaś polska charakteryzuje się „nacjonalistycznie”, i tu i tam znajdziemy pod niemi jedno: strach i poczucie słabości. I dlatego... kłpię rozumiemy i cenimy faszyzm. Sądźmy, iż jako bezwzględna walka, wypowiedziana fałszowi przyniosła on Włochom dużo dobrego... mimo różnicy metod walki, użytych tam i tu, czujemy bliskość temperamentów”.

Różnica między ideologią Rewolucji majowej i faszystowskiej polega zdaniem p. Matuszewskiego na tem „że

my jesteśmy demokratami, faszyści nie”. Faszyści według p. Matuszewskiego „nie wierzą, aby naród mógł rządzić sobą”. „my zaś wierzymy w ludzi”. „Nie tylko jesteśmy gotowi, ale chcemy odważnej, przenikliwej rekonstrukcji form demokratycznego ustroju. Nie przekreślamy zasady, iż naród ma prawo sam rozstrzygać swoje losy. Chcemy, aby władza demokracji stała się sprężysta i silna, gdyż naczelnym naszym wskazaniem politycznym jest potęga Polski, a ta zostanie osiągnięta, gdy maksimum jej obywateli uświadomi sobie, że wielkość Państwa od nich zależy, że każdy jest zań odpowiedzialny, że potęga Państwa jest zarazem jego potęgą. Jesteśmy demokratami dla stworzenia potężnej Polski, dla dania jej trwałych podstaw”.

Za śmiertelnego wszakże wroga rzeczywistej, prawdziwej demokracji uważa p. Matuszewski dotychczasowa jej treść i postać liberalna. „Liberalizm jest samobójstwem demokracji”. „Chrońność humanitarno-liberalnych głosów, jakie rozlegały się na łamach naszej prasy, wymaga jasnego postawienia sprawy. Czy wszystkie te pomysły istotnie mają coś wspólnego z przewrotem majowym? Czy jednym słowem jesteśmy liberalami, czy nie? Na to pytanie daje p. Matuszewski odpowiedź niedwuznaczną: „Kto chce być dzisiaj demokratą, ten nie może być liberałem”.

„Liberalizm — wywodzi p. Matuszewski — z całym swym balastem teorii wolności jednostki, wolności wymiany, wolności handlu, wolności wyzysku, wolności a outrance — był po-

zyteczną bronią demokracji wówczas, gdy walczyła ona o swoje prawo do władzy, gdy wydierała ją z rak innych. Ale czy demokracja po wzięciu władzy w ręce ma nadal śpiewać sobie kołysankę z 1848 r., czy doktryny 48 r. są dzisiaj jeszcze postępowe? Wydaje mi się, że nie. Demokracja dzisiejsza jest pod straszliwym naporem dwu potęg, z których każda pragnie ją skruszyć. Potęgami temi są komunizm i kapitalizm. Komunizm przekreśla demokrację jako zasadę, kapitalizm minuje ją od wewnątrz drogą korupcji; komunizm niszczy, kapitalizm kupuje. W tych warunkach ten, kto pragnie prawdziwie, aby naród sam rządził sobą, nie może opowiadać mu bajeczek o niegrzecznych siostrzeńcu i humanitarnym wujaszku. I dlatego skończymy z czkawką liberalną. Jeśli hasło liberalizmu dawało się streścić: maksimum wolności, minimum odpowiedzialności — to hasło dzisiejszej demokracji brzmieć powinno: maksimum inicjatywy, maksimum odpowiedzialności nie swawoli”.

Poglądy powyższe, jak już wspomniano, charakteryzują dobitnie oblicze ideowe obecnego kierownika polskiej polityki gospodarczo-finansowej. Ponieważ zaś, jak podkreślają organy opozycyjne, Rząd obecny składa się w większości z tzw. „czystych” przedstawicieli i twórców Rewolucji Majowej — przeto wnoszą wolno że poglądy te w dużej mierze wyjaśniają lenie rozwojowe tej Rewolucji, której dalszym etapem jest Rząd dr. Świątalskiego. (I. r.)

Nowy Rząd przy pracy. Pierwsze zarządzenia ministra Matuszewskiego.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW). Po dwudniowym okresie przemówienia urzędowania przez nowych członków gabinetu w dniu dzisiejszym rozpoczął się normalny tok urzędowania członków gabinetu dr. Świątalskiego. W godzinach rannych wszyscy ministrowie znaleźli się w Warszawie i rozpoczęli urzędowanie. O godz. 10-tej przybył do gmachu Prezydium min. dr. Świątalski. Pierwszy zgłosił się na audiencję do Premiera prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki.

Premier Świątalski, mieszkający obecnie na Zamku, zajmie swe urzędowe mieszkanie w pałacu Rady Ministrów, po wyprowadzeniu się zeń prof. Bartła. Stanowisko Premiera wymaga ię-

go stałej obecności w Prezydium.

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski podpisał po objęciu urzędowania w dniu 16 b.m. pierwsze akty dotyczące wypłaty odszkodowań dla ciężko poszkodowanych inwalidów. Ponadto p. Matuszewski upoważnił jednego z dyrektorów departamentu do podpisania szeregu dekretów przyznających zaopatrzenie ze skarbu państwa byłym skazańcom politycznym.

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski wydał dziś zarządzenie, nakazujące urzędom podatkowym zaniechania sporządzania wyciągów z rachunków bieżących oszczędności wkładów w ban-

kach. Sprawa tych wyciągów, sporządzanych przez biura informacyjne przy urzędach skarbowych, była przewidziana instrukcją dla tych biur z dnia 22-go grudnia 1927 roku. Sporządzanie tych wyciągów uważano w pewnych kołach gospodarczych i finansowych za zbyt dokuczliwą kontrolę ze strony władz skarbowych nad oszczędnościami i wkładami obywateli w bankach. W ostatnich dniach toczyła się w tej kwestji ożywiona dyskusja w prasie, przy czem wypowiedziano poglądy, iż kontrola taka sprzyja ucieczce kapitałów z banków polskich za granicę. Zarządzenie min. Matuszewskiego przyczyni się niewątpliwie do powrotu pieniędzy polskich z banków zagranicznych do banków krajowych.

Z DNIA.

MARSZAŁEK PIŁSUBSKI.

Warszawa, 17-go kwietnia. (PAT.) Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj na dłuższej audjencji podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dra Alfreda Wysockiego.

PRZEDSTAWICIEL RZĄDU NA
POGRZEBIE ARCYBISKUPA
HRYNIEWICKIEGO.

Lwów, 17 kwietnia. (AW). Jak się dowiadujemy na telegraficzne zarządzenie p. prezesa Rady Min. Świtalskiego, wojewoda lwowski p. Gołuchowski reprezentować będzie Rząd na pogrzebie ś. p. ks. arcybiskupa Hryniewickiego.

WIZYTY.

Warszawa, 17-go kwietnia. (PAT.) Dziś w godzinach południowych marszałek sejmu Daszyński rewizytował b. prezesa Rady ministrów prof. Barłę.

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Premier Świtalski złożył ma w dniu 18 b.m. wizytę p. marszałkowi Daszyńskiemu i marszałkowi senatu p. Szymańskiemu.

MINISTER BOERNER WE
LWOWIE.

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Minister Poczty i Telegrafów p. Boerner udaje się 18 b.m. do Lwowa, gdzie złoży piastowany dotychczas urząd prezesa Rady Polminu.

PERSONALIA.

Warszawa, 17 kwietnia. (PAT) Kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski złożył dziś wizytę radcy finansowemu p. Daveyowi i odbył z nim godzinną konferencję.

Warszawa, 17 kwietnia. (zo) Poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek po miesiącu pobytu w Warszawie wyjechał dziś do Moskwy.

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Dr. Klimow radca w ministerstwie spraw wewnętrznych został przeniesiony na stanowisko starosty do Sanoka.

WIZYTA MIN. ZALESKIEGO W
RUMUNJI ODŁOŻONA.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW). Wizyta min. Zaleskiego w Bukareszcie, do stała odłożona do pierwszych dni czerwca r.b. gdyż rumuński minister spraw zagranicznych p. Mironescu udać się w przyszłym miesiącu do Jugosławii na konferencję państw Małej Ententy.

POLSKO-RUMUŃSKIE ROKOWANIA
KOLEJOWE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 17 kwietnia. (zo) W dniu 19 b.m. rozpoczyna się w Bukareszcie rokowania o zawarcie czterech polsko-rumuńskich układów terminowych.

SPRAWA B. MIN. CZECHOWICZA.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW) Sprawa b. min. Skarbu p. Czechowicza jest w stadium śledztwa, które prowadzi sędzia Sadu Najwyższego p. Stanisław Zaleski. Oskarżyciele z ramienia sejmu posłowie Pieracki, Wyrzykowski i Liebermann złożyli już odpowiednie dokumenty. Po ich zbadaniu przesłuchani będą świadkowie wskazani zarówno przez oskarżycieli jak i obrońcę p. Czechowicza — adwokata Paschalskiego. W końcu przesłuchany ma być p. Czechowicz. Rozprawy należy się spodziewać nie wcześniej niż w maju r. b.

MINISTER KOMUNIKACJI NA
INSPEKCJI.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW) Minister Komunikacji inż. Kuehn wyjechał dziś do Brzeźca nad Bugiem celem przeprowadzenia inspekcji tamtejszych warsztatów wagonowych. W powrotnej drodze p. Minister będzie w Chełmie, gdzie w dniu jutrzejszym bawić będzie komisja ekspertów, badających stan walących się gmachów, budowanych dla tamtejszej dyrekcji kolejowej.

Sowiecka propozycja rozbrojeniowa.

Genewa, 17 kwietnia. (PAT.) Szw. Ag. Tel. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przedstawiciel Sowieców, dowódca dywizji Langowej przedstawił szczegółowo rosyjski projekt rozbrojenia. Projekt ten proponuje zmniejszenie armii liczących 200.000 żołnierzy o połowę, armii liczących od 100 do 200 tys. o 1/3, wreszcie armii posiadających poniżej 40.000 o 1/4. Tonaż okrętów wojennych ma być w myśl projektu sowieckiego ustalony najwyżej na 10.000 ton, ilość zaś i tonaż łodzi podwodnych ma być zmniejszony tak dalece, aby łodzie te mogły służyć tylko czysto obronnym celom. Używanie samolotów służących do bombardowania ma być wykluczone. Lotnictwo cywilne zaś ma być poddane pewnym ściśle określonym postanowieniom. Wojna chemiczna jest bezwzględnie zabroniona, przemysł chemiczny winien podlegać kontroli, o ile

mógłby być zastosowany do celów wojskowych.

Komisja przystąpiła do dyskusji nad propozycjami rosyjskimi. Delegat japoński Sato i francuski Massigni odrzucili zdecydowanie podstawy wzmiarkowanego projektu z tego względu, że matematyczne metody ograniczenia zbrojeń nie dadzą się w praktyce przeprowadzić, pozatem zaś pozostają w sprzeczności z artykułem 8 statutu Ligi Narodów, który wyraźnie zaleca uwzględnienie geograficznego położenia oraz szczególnych warunków, w jakich znajdują się państwa przy ustalaniu ograniczenia zbrojeń.

Delegat niemiecki hr. Bernsdorf domagał się natomiast dokładnego rozważenia propozycji rosyjskiej oraz wzięcia pod uwagę cyfrowej metody ustalenia wysokości zbrojeń. Obrady będą prowadzone w dalszym ciągu po południu.

Nowy krążownik niemiecki.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT.) W porcie Wilhelmshafen odbyła się uroczystość przekazania marynarce niemieckiej nowozbudowanego krążownika „Koenigsberg”. Miedzy innymi nadeszedł telegram gratulacyjny od prezydenta Hindenburga. Nowy krążownik posiada uzbrojenie składające się z 9-ciu dział 15-to kalibrowych i dzięki udoskonalonym maszynom może rozwi-

nać szybkość 32 mil morskich na godzinę.

Donosząc o tej uroczystości wojskowej komunistyczny „Welt am Abend” podkreśla, jako fakt znamionujący ten dencje pokojowe Niemiec, iż nowe to arcydzieło techniki niemieckiej stworzone zostało w czasie, gdy Niemcy reklamują swoje tezy rozbrojeniowe.

Rosja ostrzega Persję.

Londyn, 17 kwietnia. (AW.) Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że urzędujący w zastępstwie Litwinowa, komisarz ludowy do spraw zagran. oświadczył przedstawicielowi Persji iż Rosja nie może się bezczynnie przypatrywać przygotowaniom nieodpowie-

dzialnych czynników perskich do najeźdu na Afganistan i wobec tego wzywa rząd perski do zapobieżenia wszelkim akcjom wojennym, przygotowanym na terytorjum perskiem przeciwko Afganistanowi.

Nuncjatura papieska w Jerozolimie.

Wiedeń, 17 kwietnia. (PAT.) Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że Watykan planuje urządzenie Nuncjatury papieskiej w Jerozolimie. Na pierwszego reprezentanta papieskiego upatrzony jest Msgr. Bailey. Budowa rezydencji dla przedstawicielstwa papieskiego już

się rozpoczęła. Nowy nuncjusz podejmuje przedewszystkiem rokowania z rządem angielskim w sprawie posiadłości kurji papieskiej w miejscach świętych w Jerozolimie, Nazarecie i Betleem.

Expose Churchila doskonałym
pociągnięciem wyborczym.

Londyn 17 kwietnia. (AW). Wczorajsza mowa budżetowa min. Churchilla znalazła powszechnie bardzo dobre przyjęcie. Ulgi podatkowe, w szczegól-

ności konsumpcyjne zapewniają budżetowi popularność w szerokich masach, a temsamem będą dobrym wstępem do rządowej kampanii wyborczej

Targi o reparacje.

Paryż, 17 kwietnia. (PAT.) Według informacji francuskich, na wczorajszym plenarnym posiedzeniu komitetu rzeczoznawców rozpatrywano w dalszym ciągu memorandum państw wierzycieli. Dr. Schacht poczynił nowe uwagi o przedstawionych propozycjach. Przypuszczają, że Schacht starać się będzie o wykazanie, że propozycje państw wierzycieli, które według wiadomości z rozmaitych źródeł określono na sumę około 40 miliardów marek (w tym około 24 miliardy na zwrot długów zaś około 16 miliardów na rachunek odszkodowań) przewyższają znacznie możliwości płatniczą Rzeszy zwłaszcza w odniesieniu do stopniowania i typu spłat rocznych. Zdaje się jednak, że państwa wierzyciele doszły już do ostatecznych granic możliwych koncesji. Jeżeli wziąć pod uwagę obciążenia, wynikające wskutek spustoszeń wojennych w pań-

stwach sojusznicznych, a zwłaszcza we Francji. W kołach zbliżonych do konferencji podkreślają, że obrady toczyły się w atmosferze serdecznej, jednakże snuć jakichkolwiek prognozyków co do wyniku jest jeszcze przedwczesne.

Paryż, 17 kwietnia. (PAT.) Rzecznicy główni mocarstw wierzycielskich Niemiec wysłuchali relacji przedstawicieli państw wierzycieli Niemiec w komisji odszkodowań, mianowicie Grecji, Polski, Portugalii, Rumunii i Jugosławii, którzy wyjaśnili stanowisko ich rządów w kwestji spłat niemieckich oraz oddziaływania ich na budżety odnośnych państw. Poza tym wzmiarkowani przedstawiciele państw mniejszych wierzycieli Rzeszy udzieliли wyjaśnień co do innych dziedzin ich stosunków finansowych z Rzeszą. Rzecznicy zwrócili się do tych przedstawicieli z zapytaniem, czy rza-

dy ich byłyby skłonne do poczynienia ustępstw co do wysokości ich wierzytelności i czy zgodziłyby się na świadczenia w naturze.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT.) „Berliner Zeitung am Mittag” donosi z Paryża iż w tamtejszych kołach amerykańskich utrzymuje się pogłoska jakoby prezydent Banku Rzeszy Schacht miał dziś zaproponować ustalenie niemieckich rat rocznych na sumę 500 milionów dolarów rozłożonych na okres 37 lat, co odpowiadałoby miesięcznej ratom 2,1 miliarda marek. „Berl. Ztg. am Mittag” podkreśla, iż watość należy, aby oferta Schachta obracać się miała w tych granicach, aczkolwiek oznaczałoby to niższe niemieckich rat rocznych o 400 milionów marek. Już dawniej rozważany był projekt amerykański, domagający się ustalenia rat niemieckich w wysokości 1,7 wzgl. 1,8 miliardów. Wszelkie dalsze idące żądania ze stanowiska niemieckiego, które dotąd nie uległo żadnej zmianie, musiałoby być uważane za przekraczające zdolności płatnicze Niemiec. Ze strony międzynarodowych czynników, twierdzi dziennik, kładą nacisk na to, iż propozycja Schachta nie będzie miała charakteru oferty formalnej i że przeznaczona ona będzie tylko jako materiał do dyskusji w toku obrad konferencji.

Jednocześnie dzienniki wieczorne donoszą z Paryża, że oczekiwany na dzisiaj memoriał, opracowany w ciągu ub. nocy objętości 3 stron, charakteryzuje w zwięzłej formie sytuację gospodarczą Niemiec i przechodzi następnie do propozycji konkretnych w sprawie niemieckich rat odszkodowawczych. Dzienniki baryskie wymieniają cyfry 1,2—1,5 wzgl. 1,6 miliardów spłaconych w ciągu 37 lat które to cyfry zbliżone mają być na ogół do zawartych w memoriale niemieckim propozycji, aczkolwiek niezupełnie się z nimi pokrywają.

Paryż, 17 kwietnia. (AW.) Rzecznicy mocarstw koalicyjnych zapropowowali Jugosławii, Rumunii, Grecji i Portugalii, które narazie nie są reprezentowane na konferencji ekspertów, aby wypowiedziały się co do tego, czy ewentualnie zgodziłyby się na obniżenie swego udziału w spłatach reparaacyjnych. Udziały tych państw wynoszą około 3 miliardów marek. Jak donosi „Echo de Paris” Jugosławia już oświadczyła, że nie mogłaby się zgodzić na obniżenie swych pretensji.

Paryż, 17 kwietnia. (AW) Prasa tełtejsza ocenia zapowiedź memoriału niemieckiego bardzo spokojnie, mimo że niebrak głosów iż przewodniczący delegacji niemieckiej dr Schacht dał do zerwania obrad konferencji Niemcy mała podać cyfry 8 miliardów marek jako maksimum spłat reparaacyjnych, gdy koalicja domaga się około 36 miliardów.

PRZESILENIE W AUSTRII.

Wiedeń, 17 kwietnia. (AW) Sytuacja wewnętrzno-polityczna przedstawia się chwilowo bardzo krytycznie, bo w dniu wczorajszym przerwane zostały rokowania między stronnictwami większości a opozycją. Nie zdołano absolutnie osiągnąć porozumienia w kwestji lokatorskiej, mimo że idzie już tylko o drobne rozbieżności w sprawie stopniowego podnoszenia czynszów. Stronnictwa nie straciły jednak nadziei, że zdoła się skutecznie jakiś kompromis. Także trudności w samym obozie większości nie są jeszcze definitywnie przezwyciężone. Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko kanclerza jest w obecnej chwili starosta krajowy Przedarulanj, Ender.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

I NORWEGJA NIE CHCE TROCKIEGO.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Oslo, że z inicjatywy berlińskiego komitetu opieki nad Trockim przewodniczący norweskiej partii robotniczej i związków zawodowych uzyskał wczoraj u prezesa rady ministrów audiencję, w czasie której prosił o pozwolenie na wjazd Trockiego do Norwegii. Premier oświadczył, że prośbę tę przedstawi całemu gabinetowi.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT.) Donoszą z Oslo, iż rząd norweski odrzucił prośbę wniesioną przez partię robotniczą oraz socjalistyczne związki zawodowe o zezwolenie na przyjazd Trockiego do Norwegii.

PRIMO DE RIVERA ZAMYKA UNIWERSYTETY.

Madryt, 17 kwietnia. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza dekret o zamknięciu uniwersytetu w Owidio.

1000-LECIE ŚMIERCI ŚW. WACŁAWA.

Praga, 17 kwietnia. (AW) Uroczystości związane z 1000-letnim jubileuszem śmierci św. Wacława rozpoczną się 15 maja i trwać będą do 10 października t. b. Kolejne czechosłowackie przyznały uczestnikom uroczystości 33 proc. zniżkę w czasie trwania uroczystości, zaś w czasie otwarcia t. j. od 15 do 18 maja zniżkę 50 proc.

ZAMKNIĘCIE NAJWIĘKSZEGO KLASZTORU ROSYJSKIEGO.

Moskwa, 17 kwietnia. (AW) Słynny monaster Bogojawleński ma być w najbliższych dniach zamknięty i przekazany na muzeum historyczne. Jest to największy klasztor ze wszystkich klasztorów rosyjskich.

EPIDEMIA POŻARÓW.

Londyn, 17 kwietnia. (AW). Według nadeszłych tu wiadomości z Indii w Birnie szerzy się epidemia pożarów, których pastwą padają całe dzielnice miasta. Straty materialne spowodowane pożarami dochodzą już kilkunastu milionów dolarów. Tysiące osób pozostało bez dachu nad głową.

KATASTROFA KURJERA PARYSKIEGO.

Bruksela, 17 kwietnia. (PAT). Pociąg pospieszny, idący z Paryża zderzył się o godz. 6:30 w pobliżu Hal z pociągiem towarowym. W katastrofie tej zabitych zostało 8 osób, zaś 21 odniosło ciężkie obrażenia. Jak przypuszczają maszyniści nie zauważył sygnału wzywającego go do zatrzymania pociągu. Minister komunikacji udał się na miejsce katastrofy.

DEKORACJA FRANCUSKIEGO OFICERA PRUSKIM ORDEREM.

Berlin, 17 kwietnia. (AW) Pruskie ministerstwo spraw wewn. poleciło przedstawicielowi rządu w Kolonii udokorować osobiście oficera armii francuskiej Krzyżem Zasługi. Oficer ten w roku ub., narażając własne życie, uratował z nurtów Renu 5-letniego chłopca w wiosce Raschen koło Kolonii. Podniosła uroczystość dekorowania odbyła się przy udziale całego szeregu urzędowych przedstawicieli rządu pruskiego oraz miejscowej kolonii francuskiej.

EXPRESS PARYŻ—CHARBIN.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW). Prasa Dalekiego Wschodu donosi, że dyrekcja kolei wschodnio-chińskiej w Charbinie postanowiła w najbliższym czasie uruchomić luksusowy pociąg dalekobieżny, który połączy Paryż z Charbinem przez Warszawę i Moskwę.

Bank Polski podwyższa stopę procentową.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (zo) W czwartek 18 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym między innymi ma być poruszona sprawa ewentualnego podniesienia stopy procentowej. Zagadnienie to łączy się ze zmianą sytuacji kredytowej w Ameryce, która spowodowała pewne zmiany na rynkach finansowych Europy. Już w lutym banki emisyjne Anglii i Holandji podniosły stopę procentową z 4 i pół na 5 i pół. W połowie marca stopę procentową we Włoszech i Rumunii podniesiono z 6 na 7 procent, Bank Rzeszy niemieckiej, który w styczniu obniżył stopę o pół procent t. zn. na 6 i pół, ma nie tylko przywrócić te pół procent,

ale niezawodnie zwyżka pójdzie ponad 7 procent.

W tych warunkach Bank Polski o ile nie podwyższy stopy procentowej, to rynek polski przestałby być atrakcyjny dla kredytów zagranicznych. W ostatnich tygodniach można było zaobserwować nadmierne zmniejszenie się zapasów dewiz w Banku Polskim, spowodowanych wstrzymaniem dopływu nowych kredytów zagranicznych. Żeby kredyty zagraniczne napływały, musi być określona stała marka między stopą procentową rynków pieniężnych, udzielających kredytów, a rynkiem, kozystającym z tych kredytów.

==X==

Laureaci miasta Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Nagrodę literacką miasta Warszawy w wysokości 15.000 zł. otrzymał znany powieściopisarz Wacław Berent. Jest to czwarta nagroda literacka, udzielona przez Warszawę. Pierwszą otrzymał Władysław Mickiewicz, drugą Wacław Sieroszewski, trzecią Kazimierz Tełmajer. W tym roku ma być przyznana nagroda muzyczna Michałow-

skiemu, oraz jedna nagroda naukowa.

Warszawa, 17 kwietnia. (PAT.) Na posiedzeniu sądu konkursowego nagrodę artystyczną miasta Warszawy na r. 1929 w wysokości 15.000 zł. przyznano artyście rzeźbiarzowi Piusowi Welońskiemu, twórcy Meki Pańskiej na Jasnej Górze w Częstochowie i wielu innych znakomitych prac.

==O==

Rzemiosło polskie w cyfrach.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW) W związku z wprowadzeniem w życie ustawy przemysłowej i organizacją Izby rzemieślniczych, dokonano ostatecznego spisu wszystkich zakładów rzemieślniczych w Polsce. Zakładów tych posiadamy 315.000. Zatrudniają one

997.000 osób, a łącznie z właścicielami zgóra 1.200.000. Najbardziej liczebną gałęzią rzemiosła jest szewstwo, zatrudniające 205.000 rzemieślników, dalej krawiectwo — 116.000, kowalstwo — 109.000, stolarstwo — 64.000, czapnictwo — 29.000.

Kandydaci na opróżnione stanowiska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Wśród kandydatów na stanowiska szefa gabinetu w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych — które zajmował pułk. Prystor wymieniają w kołach wojskowych podpułk. Zygmunta Wendę byłego adjutanta marszałka Piłsudskiego. Podpułk. Wenda kończy wkrótce wyższą szkołę wojenną.

Lwów, 17 kwietnia. (AW) Dowiadujemy się, że na stanowisko naczelnego dyrektora „Polminu“, opróżnione po zamianowaniu pułk. inż. Boernera ministrem, zasadniczo wysuwana jest jedyna kandydatura dotychczasowego dyrektora administracyjnego „Polminu“

dra Stanisława Schaetzla. Sprawa rozstrzygnięta zostanie prawdopodobnie w sobotę 20 bm. przy sposobności pobytu we Lwowie ministra Boernera, który bawić będzie w tym dniu w naszym mieście.

(Dr. Schaetzel przed wojną jako urzędnik starostwa w Drohobyczu zapoznał się z przemysłem naftowym w Polsce. Następnie w r. 1920 został naczelnikiem wydziału w Państw. Urzędzie Naft. przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie, a potem dyrektorem Kraj. Tow. Naft. we Lwowie do r. 1918, w którym to roku został dyrektorem administracyjnym „Polminu“.)

Kontrtorpedowiec „Burza“

Caen, 17 kwietnia. (PAT.) W stoczni w Blainville opuszczono na wodę kontrtorpedowiec „Burza“, przeznaczony dla marynarki polskiej. Na uroczystości tej byli obecni szef departamentu marynarki komandor Świrski, attache wojskowy pułk. Błęszyński i

przedstawiciel francuskiego ministra marynarki. „Burza“ ma 1540 tonn pojemności, 107 metrów długości i 10 do 14 metrów szerokości. Łączna siła motoru wynosi 34.000 koni mechanicznych.

==X==

Rada naczelna strażactwa polskiego

Warszawa, 17-go kwietnia. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się w sali Malinowej Magistratu warszawskiego uroczyste posiedzenie Rady naczelnej Strażactwa polskiego, zwołane z okazji wprowadzenia nowego statutu organizacyjnego Gł. Związku Strażackiego. Na posiedzenie przybyli liczni przedstawiciele zainteresowanych władz instytucyj oraz strażackich związków wojewódzkich.

Po obszernej dyskusji, która wykazała wielkie zainteresowanie zgroma-

Bartoszewicz (woj. wołyńskie), wojewoda Gołuchowski (wojew. lwowski) i inżynier Waligórski (wojew. warszawskie). Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Choromańskiego, dyrektora Lipskiego i komisarza Chelmińskiego.

Rada naczelna w uznaniu zasług, położonych dla Związku przez ustępującego prezesa Zygmunta Choromańskiego, zamianowała go jednogłośnie członkiem honorowym Gł. Związku. Wyrażono również uznanie i podziękowanie ustępującemu zarządowi. Należy podkreślić, iż Gł. Związek Straży Pożarnych liczy obecnie około 300000 członków czynnych, zgrupowanych w 8.000 straży, rozsiansych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

RADA NADZORCZA NAD ARTYKUŁAMI ŻYWNOSCIOWEMI.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW). Utworzona niedawno Rada nadzoru nad artykułami żywnościowymi rozpoczęła już pracę w sekcjach. W ciągu ostatnich dni sekcja artykułów żywnościowych rozpatrywała projekt rozporządzenia Min. Spraw Wewn. normującego przepisy sanitarne dla miejsc wyrobu i sprzedaży mleka i jego przetworów oraz projektu rozporządzenia o przepisach dla wyrobu i sprzedaży — wwozu i wywozu tłuszczów, olejów oraz sera margarynowego.

Rozporządzenia te normują w szerokim zakresie zagadnienia obrotu artykułami pierwszej potrzeby. Sfery rządowe spodziewają się, iż wejście ich w życie przyczyni się w dużym stopniu do uporządkowania, chaosu i nieprawidłowości jakie dotychczas panują w tej dziedzinie.

PRODUKCJA FILMOWA W POLSCE

Warszawa, 17 kwietnia. (AW). Biuro Filmowe MSWewn. podaje ciekawą statystykę ilustrującą systematyczny rozwój produkcji filmowej w Polsce. I tak w roku 1923 wyprodukowano w Polsce 25 obrazów, w roku następnym 79, w roku 1925 — 74, w roku 1926 — 63 o metrażu 66.054, w roku 1927 cyfra ta podwoiła się, wyprodukowaliśmy 103 obrazy o metrażu 54.055, w roku zaś ub. 201 o metrażu 108.854. — Wzrosła także ilość kinematografów. W roku 1927 było ich na terenie Polski 564, w roku ub. już 631.

Z. A. S. P. DZIERŻAWI TEATRY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (zo). Na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku artystów scen polskich postanowiono dołożyć starań, by związek mógł objąć kierownictwo niektórych teatrów. W związku z tą decyzją przedłożono telegraficzną ofertę na dzierżawę Teatru Im. Słowackiego w Krakowie i Teatru Miejskiego w Łodzi. Postanowiono również uzyskać odpowiedni lokal w Warszawie na Teatr Związku Artystów Scen Polskich.

PARCELACJA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 17 kwietnia. (AW). Odbyła się tu pod przewodnictwem woj. Grażyńskiego konferencja w sprawie planu parcelacji na Śląsku. W wyniku obrad stwierdzono ogólny brak gotówki u drobnych rolników, którzy nie są w stanie należycie się zagospodarować. W związku z tem uchwalono przyznać dla Towarzystwa Osadniczego „Ślązak“ milion złotych kredytu z funduszy wojewódzkich oraz podnieść kapitał zakładowy Towarzystwa o jeden milion złotych. Ponieważ Ministerstwo Reform Rolnych i Państwowy Bank Rolny dały na ten cel również po milionie, kapitał zakładowy Towarzystwa podniesiony został ogółem o 3 milj. zł. Postanowiono również poprzeć odpowiednim kredytem produkcję warzyw na Śląsku, gdyż dotychczas rynek warzywniczy zalewany był przez produkcję sąsiedniego Śląska niemieckiego.

Przegląd prasy.

GABINET ŚWITALSKIEGO.

W „Robotniku” czytamy:

My rewolucja nie „grozi”, i nie „rozkładamy jej na raty”, jak podoba się twórca dzieła p. pos. Marianowi Sobolewskiemu we wczorajszym „Dniu Polskim”. Ograniczamy się do oceny położenia i do oceny skutków, jakie przyszyły w razie spełnienia zapowiedzi p. pos. Mackiewicza, kolegi klurowego p. Sobolewskiego, ideologa i teoretyka tego kierunku społeczno-politycznego.

Mamy w tej chwili szczęśliwie u władzy „gabinet pułkowników”. Tajemnicza, „zakulisowa” potęga objęła niejako oficjalnie ster rządów i pełną odpowiedzialność. Pp. Świtalski, Matuszewski, Moraczewski i Prystor z p. Pierackim, jako ewentualnym wiceministram spraw wewnętrznych, reprezentują grono ludzi, które będzie kierować nawiązaną państwową w imieniu marsz. Piłsudskiego. P. Moraczewski uważa się w dalszym ciągu za „socjalistę”, p. Matuszewski jest faszystą zdecydowanym i przekonującym, czemu dawał jasno i otwarcie wyraz w swoich wystąpieniach prasowych.

„Gazeta Zachodnia” pisze:

Nie można ocenić całkowicie wartości państwowej nowego rządu z premierem Świtalskim na czele, póki rządowi temu nie będzie dane w ciągu pewnego dłuższego lub krótszego czasu dokonać pewnych prac i rozwiązać szereg zawitych problemów politycznych, gospodarczych i społecznych, które życie wysuwa z rosnącą bezwzględnością. Zanim gabinet ten w tej lub innej formie nie odsłoni przed społeczeństwem wytycznych swego programu pracy, nie będziemy mogli analizować tego programu. Nie mniej jednak na temat nowego rządu premiera Świtalskiego można już dziś sformułować szereg tez, które onegdy zamłanowany zespół ministerjalny przedstawia w dość wyraźnym świetle politycznym.

Przedewszystkiem odnośnie do osoby samego premiera stwierdzić należy, iż dr. Świtalski na stanowisku ministra oświaty posiadał zupełnie poprawne stosunki z sejmem, a większość opozycji antyrządowej umiała z nim nawiązać kontakt, który stanowczo bliższy był zgodnej współpracy niż żartowej i nieublaganej walki. Sejm nie może tedy w żadnym razie nominacji dr. Świtalskiego na stanowisko szefa rządu uważać za drastyczną manifestację antyparlamentarną.

Nominacja dra Świtalskiego nie oznacza również wojny z Trybunałem Stanu. Gdyby premierem został marszałek Piłsudski — Trybunał Stanu — wedle słów Marszałka — nie zebrałby się ani razu. Nie mamy dotychczas żadnych danych, by mniemać, że analogiczne stanowisko zajmuje w tej kwestii dr. Świtalski. Przepuszczając raczej należało, iż sprawa b. ministra skarbu Czechowicza nie będzie na przyszłość wywoływała poważniejszych zaognień.

„Kurier Łódzki” pisze:

Właściwe przesilenie, to znaczy oficjalna dymisja dotychczasowego rządu prof. Bartla, zostało otwarte w sobotę — zaś w niedzielę nastąpiła nominacja nowego gabinetu z dr. Kazimierzem Świtalskim na czele. Naprężenie i podenerwowanie opinii, trwające od tak dawna a lubieżnie podsyćane przez głosy paniki i alarmów sprzysiężonego przeciw spokojowi w kraju delirium opozycyjnego, nie było niczem uzasadnione. Gdyby nie zmiana na stanowisku premiera, można by stwierdzić, iż kryzys zakończył się częściową jego rekonstrukcją gabinetu. Większość ministrów pozostaje nadal przy swoich resortach. Pozostaje min. August Zaleski, wytrwały i zasłużony sternik naszej polityki zagranicznej, co gwarantuje tak pożądaną, konieczną wprost ciągłość akcji polskiej w tej doniosłej dziedzinie życia państwowego. Pozostają min. Kwiatkowski i Niezabitowski, cieszący się pełnym zaufaniem dwóch najważniejszych gałęzi naszej produkcji narodowej — przemysłu i rolnictwa. Dalej utrzymują swe teki ministrowie: Składkowski, Car, Kuhn, Staniewicz, Moraczewski. Wreszcie, co posiada zrozumiałą a rozstrzygającą wagę, do nowego rządu wchodzi, jak i poprzednio w charakterze ministra spraw wojskowych, marsz. Józef Piłsudski.

Nowy premier, dr. Kazimierz Świtalski, jest dawnym towarzyszem bojów i współpracownikiem politycznym marsz. Piłsudskiego. W gabinecie prof. Bartla piastował teki oświaty i na tem stanowisku wykazał dużą inicjatywę oraz sprężystość. W sferach rządowych uchodzi za męża o charakterze zdecydowanym, o wielkich zaleceniach umysłu, jasnej woli, niespożytej energii i pracowitości. W ten sposób wybór nowego szefa rządu byłby bardzo szczęśliwym a rokowałby pomyślnie horoskopowi w wypełnieniu tak trudnych zadań, jakie stoją dziś na drodze polskiej rzeczywistości.

Osoba premiera Świtalskiego, jakoteż obecność w gabinecie trzech pułkowników: Matuszewskiego, Prystora i Boerner — uważana jest za prognozę rządów zdecydowanych, rządów t. zw. silnej ręki. Jeśli tego rodzaju określenie pojmowane jest jako zapowiedź polityki pewnej, ściśle skier-

POLICMAJSTER-TAGIEJEW Gabrieli Zapolskiej.

Zniżki ważne tylko na I-szy i ostatni seans

Na I-szy Program dla młodzieży ceny niższe.

APOLLO

mułowanej, dalekiej od wahań i chwiejności, dążącej niezachwianie do pacyfikacji stosunków wewnętrznych, do wprowadzenia atmosfery spokoju oraz ładu wewnątrz niego — akcja nowego rządu spotka się z całkowitą sympatią i poparciem pracodawców a zrównoważonej większości społeczeństwa. W przeciwieństwie bowiem do oblicza naszego sejmku, gdzie zaciekłość partyjnicza i swoiste warunki politykerii uniemożliwiają jasną, spokojną orientację, znaczna większość ogółu polskiego jest jednomyślna w dążeniu do zrównoważonych, ustabilizowanych warunków życia i pracy, do realizacji hasła spokoju i pokoju wewnątrz. Rząd, który ziści te zdrowe, ze wszechmiar zrozumiałe aspiracje polska niewątpliwie ogólnie zaufanie i najszeroki moralny kredyt, co da mu zwycięski atut w walce z dalszymi przeciwnościami.

WSKAZANIA PROF. JAWORSKIEGO.

Prof. Wł. L. Jaworski w artykule „Co dalej” zamieszczonym w „Dzienniku Poznańskim” pisze:

„Należy wytyczyć całą naszą twórczość polityczną w tym kierunku, jak zorganizować społeczeństwo, aby wybrany przez

nie sejm był zdolnym do utworzenia większości. W tem właśnie zagadnieniu tkwi główny, zasadniczy problem obecnej doby. Wszystko inne, o czem się mówi i pisze, jest ważne, ale wobec tego problemu jest drugorzędne.

„Wedle mojego zdania ta inna organizacja może polegać tylko na organizacji zawodów. Innej nie widzę. Zdaję sobie sprawę z wszystkich trudności, które trzeba pokonać, jeżeli się zechce zorganizowane zawody uczynić podstawą, na której ma być oparty skład naszego parlamentu.

„Trudności, które trzeba będzie pokonać, są mianowicie dwojakie. Jak rozdzielić mandaty między poszczególne zawody to pierwsza kwestja. Uczynić to należy autorytatywnie, żadna ugoda bowiem nie ma widoków powodzenia. Druga wątpliwość, która się nasuwa, opiewa: czy reprezentanci zawodów będą zdolni do utworzenia większości, czy wśród nich nie rozgorzeją jeszcze zaciekłe walki, innymi słowy, czy nie przemienią się w stronnictwa polityczne? Na to odpowiedź znalazł się w przeprowadzeniu odpowiedniej metody pracy w parlamencie (większe i mniejsze kolegia, a tylko dla pewnych spraw plenum). Dzisiaj takiej racjonalizacji pracy parlamentarnej nie można przeprowadzić, bo brak dla niej kryteriów niepolitycznych. Wszak widzimy, że każda komisja składa się wedle klucza partyjnego”.

Epidemia ospy w Anglii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (G) Donoszą z Paryża: Z powodu panującej w Anglii epidemii ospy, wszystkie okręty, przychodzące stamtąd do portów francuskich, poddawane są ścisłej kwarantannie. Nie podlegają jej jedynie osoby, które przedłożą świadectwo, iż w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy poddały się ochronnemu szczepieniu przeciwko ospie. Zaznaczyć należy, że Anglia jest jedynym krajem w Europie, w którym nie obowiązuje przymus szczepienia ospy. Zarządzenie francuskie wywołało w Anglii wielkie poruszenie. Na skutek starań rządu angielskiego o zniesie-

nie zarządzenia, francuska Rada ministrów postanowiła zawiesić je przewidywalnie. Wkrótce zbiorą się przedstawiciele władz francusko-angielskich w celu wydania odpowiednich zarządzeń dla zwalczania epidemii.

Le Borguet, 17-go kwietnia. (PAT). Pasażerowie przybywający do Francji drogą lotniczą z Anglii lub krajów skandynawskich, niezaopatrzeni w świadectwa o dokonaniu szczepienia ochronnego przeciwko ospie, zostają niezwłocznie odstawieni do miejsca stałego pobytu.

==*

Reforma biurokracji włoskiej.

Rzym, 17 kwietnia. (PAT). Specjalna komisja pod przewodnictwem był. ministra skarbu Stefaniego złożyła dzisiaj premierowi Mussoliniemu projekt reformy biurokracji włoskiej. Projekt ten nader wyczerpujący zajmuje się przyjmowaniem urzędników do służby państwowej i zaleca reformę, polegającą na niepoddawaniu kandydatów egzaminom konkursowym, co zdaniem autorów projektu jest zbyt ciężkie wobec tego, że od kandydatów wymaga się

świadectw szkolnych. W kwestji usprawnienia biurowości komisja zwraca uwagę, że plagą administracji są listy, których w roku ubiegłym urzędy państwowe wypisały przeszło 6 milionów. Wobec tego zaleca się jak najszersze używanie telefonu celem szybszego załatwiania spraw. Mussolini ma rozpatrzyć wszystkie uwagi komisji, poczem po wydaniu przez niego opinii, reforma weszłaby w życie.

==*

Głód i powstanie na Kaukazie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (G) Donoszą z Charkowa: Na Kaukazie brak chleba i innych środków żywności. W bardzo ciężkim położeniu znaleźli się górale, wśród których panuje formalny głód. W związku z tem mnożą się wystąpienia antysowieckie. W okolicy Wławy kaukazu ukazał się oddział powstań-

ców, który napada na urzędy sowieckie i morduje komunistów. Powstańcy wtargnęli do stolicy Władykaukazu, gdzie w ciągu dnia zniszczyli szereg urzędów sowieckich i zamordowali kilkunastu komunistów. Do Władykaukazu ścigał go oddział armii czerwonej.

==*

Pesymizm po wyjeździe Anglików.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 kwietnia. (G) Donoszą z Rygi: W związku z wyjazdem angielskiej delegacji przemysłowców z Rosji, w kołach moskiewskich zapanał pesymizm. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że propozycje sowieckie przez Anglików nie będą uwzględnione. Pesymizmem tym podziela się z czytelnikami urzędowa „Izwestja”, która pisze, że nie można się spodziewać potraktowania przychylnie przez Anglików propozycji prezesa Banku sow. Piotrowa. Inne pisma sowieckie wtórną „Izwestjom” w tym pesymizmie, po-

ciężając się równocześnie wielkimi za interesowaniem kapitału amerykańskiego go dla rynku sowieckiego.

KS. MONACO SKAPITUŁOWAŁ.

Wiedeń, 17 kwietnia. (PAT) Prasa donosi z Paryża, iż ks. Monaco i Ludwik podpisał dekret powołujący z powrotem do życia konstytucję i rozpisywający wybory do Rady narodowej, na dzień 1 czerwca, spełniając temsamem wszystkie postulaty obywateli.

LINJA OKRETOWA GDYNIA—AMERYKA.

Waszyngton, 17 kwietnia. (AW). Na podstawie umowy zawartej między amerykańskim urzędem Żeglugi morskiej a Rządem polskim uruchomiona będzie bezpośrednia komunikacja okrętowa między Gdynią a Ameryką. Okręty będą zawijały co tydzień do Gdyni. Oficjalne poświęcenie i uruchomienie nowej linii komunikacji morskiej odbędzie się w dniu 1 czerwca.

Drobiągzi.

Samobójstwa wśród młodzieży niemieckiej. Na posiedzeniu sejmiku pruskiego minister dr. Becker wygłosił przemówienie, w którym zastanawiał się nad kwestją samobójstw wśród uczniów szkół średnich, oraz samobójstw wśród młodzieży w wieku szkolnym nie uczęszczającej do szkół. Dr. Becker stwierdził, że liczba samobójstw, która przed wojną wynosiła przeciętnie rocznie wśród uczniów szkół średnich 84 spadła w roku szkolnym 1927/28 do 58. Natomiast epidemia samobójstw wśród młodzieży, która opuściła szkoły średnie wzrosła do potwornych rozmiarów. Naprzykład w r. 1926 zamotowano tylko 63 samobójstw wśród uczniów szkół średnich, podczas gdy ogólna liczba samobójstw wśród młodzieży wyniosła w roku tym 900. (AW).

Badanie pustyni Kara-Kum. Otrzymało tu pierwsze doniesienie od ekspedycji Akademii Nauk, która udała się do zbadania pustyni Kara-Kum. Według wysłanego przez tą ekspedycję raportu poza badaniami geograficznymi odbyły się próby podróży samochodami wzdłuż skalistych i pustynnych okolic Kara-Kum. Próby te dały jak najlepsze rezultaty. (AW).

Pożar fabryki linoleum w Lille. Pożar zniszczył ubiegłej nocy fabrykę linoleum, wyrządzając szkodę w wysokości około 20 milionów fr. (PAT).

Muzeum teatralne w Warszawie. Z inicjatywy wiceprezydenta Borzeckiego powstał projekt urządzenia Muzeum teatralnego dostępnego dla publiczności. Teatry warszawskie posiadają dawną tradycję i w składach rekwizytorów tych teatrów są pamiątki po wielkich mistrzach sceny polskiej. Kostiumy, peruki, korespondencje, afisze od pierwszego dnia otwarcia sceny publicznej w stolicy, rękopisy muzyków i t. d. Wszystko to będzie zebrane, skatalogowane i wystawione w Muzeum. Muzeum udostępni będzie dla szerokiej sfery na jesieni r. b.

Inspekcja hoteli. Władze administracyjne dokonują obecnie przeglądu i spisu hoteli i zajazdów w miastach polskich. Chodzi tu o przygotowanie odpowiednich, czystych i wygodnych noclegów dla przyjezdnych w okresie wystawy poznańskiej. Spisy odpowiednich hoteli będą wywieszane na stacjach kolejowych. (AW).

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 18 bm.: Pogodnie lub dość pogodnie, rankiem mglisto, nocą słabe przymrozki, w ciągu dnia większy wzrost temperatury. Słabe wiatry miejscowe, później zachodnie.

Lwów, 17 kwietnia. (AW). Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice informuje, że w dniu 17 bm. notowano o godz. 7-mej —3.4; o godz. 13-tej plus 1.4. Wiatr północno-wschodni. Ciśnienie wzrasta.

Obrzymi zjazd „orlich piór” w Rzymie.

Rzym, w kwietniu.

Uroczysty zjazd żołnierzy alpejskich „orlich piór” jest jednym z wielu, jakie w ostatnich czasach odbyły się w Rzymie. Władze faszystowskie, dbałe o podtrzymanie ducha w narodzie, popierają podobne uroczystości, które zacieśniając kontakt między narodem a królem i Mussolinim, dają przytem sposobność mieszkańcom odległych prowincji do poznania stolicy.

Przez całą noc poprzedzającą zjazd przybywały do Rzymu pociągi wiozące uczestników zjazdu, a rano o oznaczonej godzinie, oddział za oddziałem rozpoczął pochód do bazyliki św. Piotra, gdzie odbyć się miało nabożeństwo. Ciekawy obraz przedstawiał plac przed bazyliką: znajdowała się tam klatka ze wspianym orłem, czerwone auto ciężarowe wiozące żołnierza z cementu (szepiano, że ta postać nieświeży w sobie kilka hektolitrow wina) orle pióro, z tektury, długości około dziesięciu metrów, kozioł skalny przywiązany do słupa, biały niedźwiedź trzymany na łańcuchu. Wszystko to były symbole poszczególnych oddziałów, a niedźwiedzia „robił” żołnierz zaszyty w futro.

Po krótkiej, cichej mszy św., niczem nie różniącej się od zwykłej mszy polowej, ruszył pochód do Watykanu, gdzie Papież udzielił zebranim błogosławieństwa. Obliczono, że trzy godziny od 8 do 11 trwać będzie przedsięwzięcie dwudziestu pięciu tysięcy „górali” z Watykanu do Kwirynału. Obliczenie słusznym się okazało, nie przedzier jak około południa stanęły oddziały przed pałacem. Na balkonie oczekiwał je król z następcą tronu i całą rodziną. Wzruszająca była scena, kiedy przed oddziały wysunął się na wózek, którym sam kierował inwalida, wołający: „Witamy was, w imieniu swoim i rządu faszystowskiego. — przemówił Duce do zgromadzonych. — „Cieszcie się, że możecie do was mówić wśród tych obrzymich murów, świadków nieśmiertelnej potęgi Rzymu i wobec tego Krzyża symbolu pożątej wiary, wiary naszej.”

Jeszcze został obdarzony przez „górali” czapką z piórem następcy tronu, ks. Umberto, i popielato zielone morze głów odpłynęło w kierunku Kolosseum. Obrzymi amfiteatr wypełniony już był po brzegi, kiedy przybył Mussolini.

„Witam was, w imieniu swoim i rządu faszystowskiego. — przemówił Duce do zgromadzonych. — „Cieszcie się, że możecie do was mówić wśród tych obrzymich murów, świadków nieśmiertelnej potęgi Rzymu i wobec tego Krzyża symbolu pożątej wiary, wiary naszej.”

Rzym, serce i dusza Italii, przyjął was z gorącym uczuciem i wielką sympatią. Uczucie to wypływa z wdzięczności, jaką naród żywi dla swoich Alpejczyków.

Możecie być dumni z tego co dokonaliście w czasie wojny, pamiętajcie o tych, którzy padli na polu chwały, zachowajcie z pietyzmem wspomnienia o nich. Mina lata i wielki ale pamięć o waszym bohaterstwie trwać będzie w narodzie włoskim.

Bądźcie dumni z waszych gór, kochajcie je i życie wasze wśród nich. Niech was nie pociągają wielkie miasta, gdzie ludzie żyją zduszeni w pułdach z kamienia i cementu, bez światła słońca i przestrzeni, a często w nędzy. Cieszcie się waszymi licznymi rodzinami, bo smutnym byłby dzień, w którym okazałoby się, że rasa silnych Alpejczyków wymiera.

Zachowajcie wasze cenne zalety milczenia, wytrwałości, i ofiarnego ducha i pewien jestem, że gdyby jutro Italia zagrożona była a król was wezwał, stawilibyście się wszyscy, obecni: na życie, na śmierć, na chwałę!”

Słowa te wywołały entuzjazm ogromny. Nie było końca okrzykom i owacji, aż do odjazdu samochodu. „Zaśpiewaj sobie to ci, przejdzie” powiada Alpejczyk kiedy mu smutno. Po wzru-

szeniach doznanych w czasie porannych uroczystości trzeba było się rozweselić: rozbrzmiewała więc stolica dnia tego gwarem i śpiewami do późnej nocy.

Enuncjacja „Przełomu”

Ostatni numer „Przełomu” wydany przed powołaniem nowego Rządu w artykule pod tytułem „Z czego winien być utkany dzień jutrzejszy” zawiera następującą dużego znaczenia enuncjację:

Przychodzi na myśl refleksja: co by nastąpiło, jeśliby Piłsudski — zmęczony, czy wręcz zniechęcony ustawicznymi marnowaniem jego mocarstwowych wysiłków i wielkich, twórczych prac — usunął się w tej chwili od wywierania bezpośredniego, decydującego wpływu na bieg spraw państwowych? Co byłoby wówczas z Polską? A przecież dniem i nocą, jawne i ukryte siły pracują nad pietrzeniem na drodze, po której On kroczy, wszelkiego rodzaju przeszkód; pracują niezmordowanie nad podkopaniem Jego autorytetu w społeczeństwie. Na tę krzywdzielską robotę obóz nasz odpowiedzieć musi zwarem swych szeregów, pracą nad skupieniem i zorganizowaniem wszystkich twórczych sił społeczeństwa celem zapewnienia zwycięstwa tej wielkiej idei państwowej, którą marszałek Piłsudski zapłodnił choć rzeczywistość polska.

W warunkach obecnej rzeczywistości polskiej, jakie więc winny być zasadnicze cechy i najważniejsze zadania nowego, czy też zrekonstruowanego Rządu?

Tendencyjna ignorancja.

Można zauważyć w ruchu wydawniczym niemieckim pewną dążność do stwarzania obecnie wielkich dzieł zbiorowych, encyklopedycznych. Nie jest to pewien wysiłek przypadkowy, ale istotnie pełna świadomość, gdyż rzeczywiście publikacji tego typu bardzo potrzeba we wszystkich dziedzinach naukowych. Przez to zaś najjaśniejsza odnosi wielki sukces, bo daje dzieła o typie światowego zapotrzebowania. Do tego typu ogólnych wydawnictw mimo że za przedmiot mają przede wszystkim własny kraj i naród, należy zaliczyć obecnie „Deutscher KulturAtlas” wydawany przez G. Lüdtkego i L. Mackensena (Berlin 1928). Atlas ma mieć pięćset map, o rodzaju ich zaś może nas pouczyć pierwszy zeszyt, zawierający osiem map: 1) Budownictwo Karolińskie. 2) Początek roku w średniowieczu. 3) i 4) „Meistergesang” do Reformacji i po Reformacji. 5) Niepokoje chłopskie aż do wielkiej wojny chłopskiej. 6) Linje graniczne między wschodnio - europejską i zachodnio - europejską kulturą. 7) Obecny obszar języka niemieckiego. 8) Współczesne niemieckie narzecze.

Mapy te opracowano bardzo starannie, a ujmują one wiele zagadnień właściwie po raz pierwszy przez graficzne umacnienie ich na mapie. Jak bardzo wyraziście np. zaznacza się, że wielkie powstanie chłopskie w Niemczech w roku 1525 nie było czemś nagłym i niespodzianym. Od szeregu lat bowiem na obszarze południowo - zachodnim Niemiec było to zarzewie buntu i raz po raz buchało płomieniem.

Również niezmiernie ciekawą jest karta podająca linie graniczną między kulturą zachodnio - europejską - niemiecką i wschodnio - europejską - grecką, opracowaną przez R. F. Kaindla. Niestety rzecz dobrze pomyślaną wykojeła pewne nastawienie polityczne. Zdaniem autora mapy kultura rzymska

Zjednoczona pod hasłami negacji i destrukcji opozycja prowadzi robotę burzycielską celem obudowania dla partynych korzyści przedmajowego status quo. Ludziom, którzy myślą jedynie o niszczeniu, należy przeciwstawić plan prac konstruktywnych, posuwających naprzód, choćby krok za krokiem, dzieło naprawy politycznej gospodarczej i społecznej Państwa. Istniejące w tych wszystkich dziedzinach luki i nie domagania są jeszcze bardzo znaczne i bardzo widoczne. Ale żadna naprawa nie jest możliwa, jeśli nie będzie ze strony Rządu świadomej, zdecydowanej woli działania, celem realizacji ustalonych i uporządkowanych planowo założeń.

Wokół nakreślonego programu prac rząd winien zgrupować wszystkie czynniki i organizacje społeczne, zdolne współdziałać w jego urzeczywistnieniu, zgromadzić wszystkich tych, którzy stoja na stanowisku, że najwyższy już czas przystosować strukturę i przestarzały mechanizm państwowy do nowych potrzeb i nowych wymagań współczesnego życia.

Obok więc woli rządzenia i kierownictwa — jednym z zasadniczych postulatów chwili obecnej wydaje nam się być jak najszybsze wciągnięcie społeczeństwa do czynnej pracy nad przebudową i rozwojem Polski.

==X==

oczywiście rozszerzyli w Europie Germanie; znamionami tej kultury są: katolickie lub protestanckie wyznanie, łacińskie i niemieckie pismo, kalendarz gregoriański, styl romański - gotycki i bardziej postępowe usposobienie. Różne linie określają zasięg tych różnych znamion kulturowych. Jedną z tych linii określa obszar Królestwa Polskiego wraz z Warszawą jako należąca do kalendarza juliańskiego. Autor wie o tem, że ta narzucana przez rząd rosyjski forma obecnie nigdzie na obszarach polskich już nie istnieje, a jednak... ukochanie przedwojennych granic jest zbyt wielkie, aby usunąć ten nonsens, obniżający wartość naukową całej publikacji.

Lutz Mackensen przedstawił graficznie obszar języka niemieckiego na świecie i w Europie. W Polsce na 27 milionów mieszkańców doliczają się 1.400.000 Niemców, podczas gdy nasz spis z roku 1921 podaje około miliona Niemców. Natomiast w wykazie Niemców oddzielonych od państwa przez traktat wersalski podaje cyfrę półtora miliona. Stąd wynika, że mamy w Polsce najmniej 100.000 Polaków, mówiących tylko po polsku, których należy uważać za Niemców. My oczywiście ze stosunków śląskich i pomorskich wiemy, że jest zupełnie odwrotnie; prawdopodobnie wie o tem i p. Mackensen, ale tendencja nie pozwala mu spojrzeć prawdzie w oczy.

Wreszcie mapę dialektów niemieckich objaśnia p. K. Kaiser w ten sposób, że niemiecki obszar językowy, który prócz samych Niemiec obejmuje również pewne obszary Belgii i Holandii, graniczne obszary na Wschodzie i Zachodzie, niemiecką Szwajcarię i Austrię, zawiera na swym zwartym terytorjum tylko nieznaczne szczątki językowe obecne, a mianowicie Fryzów na półn.-zachodzie i Łużyczan na Białym (Spreewald), Łużyczan koło Budzisz-

na i Chociebuża nie zna już autor, a zupełnie nie zna Polaków na tym obszarze, ani na Śląsku, ani na Pomorzu.

Tak atlas o typie naukowym staje się zarazem narzędziem propagandy antypolskiej, bo uczeni zachodnio - europejscy nie zawsze będą umieli i chcieli się zorientować w tej celowej ignorancji.

A. Fischer.

Kościół narodowy w Albanii.

Założenie kościoła narodowego w Albanii, na czele którego stanął patriarcha Visarion, wywołało wielkie poruszenie nie tylko w prawosławnych sferach Albanii, lecz we wszystkich bez wyjątku państwach bałkańskich.

Bardzo ostre stanowisko wobec nowego kościoła zajęła Grecja. Prasa ateńska atakuje w sposób bardzo stanowczy patriarchę Visariona, stara się go wszelkimi środkami zdyskredytować i dochodzi ostatecznie do wniosku, że nie nadaje się on pod żadnym względem do piastowania tak zaszczytnego urzędu. Wzburzenie prasy greckiej jest zupełnie zrozumiałe, gdyż utworzenie kościoła narodowego w Albanii uważane być może bezwzględnie za dalszy krok na drodze do ograniczenia greckich wpływów na rozwój kulturalny narodów prawosławnych w państwach bałkańskich. Albania, jak widzimy, idzie w tym kierunku za przykładem Bułgarii i Rumunii, które to kraje już w ubiegłym stuleciu wyzwoliły się z pod wpływów patriarchatu greckiego. Pod wpływem opinii greckiej patriarcha konstantynopolski wykluczył z prawosławnej gminy kościelnej czterech biskupów albańskich, a samego kościoła narodowego w Albanii nie uznaje. Według poglądu duchowieństwa albańskiego zarządzenie patriarchy konstantynopolskiego jest jednak tylko krokiem formalnym, nie posiadającym żadnego praktycznego znaczenia.

Przychylnie stanowisko wobec nowo utworzonego kościoła narodowego w Albanii zajęły natomiast sfery kościelne Bułgarii i Serbii. Prasa jugosłowiańska przy omawianiu tego problemu podkreśla, że naród albański ma pełne prawo posługiwania się w kościele ojczystym językiem, a dlatego utworzenie narodowego kościoła albańskiego pod żadnym względem nie zasługuje na potępienie. Synod bułgarskiego kościoła prawosławnego uznał oficjalnie kościół narodowy w Albanii jak tylko otrzymane urzędowe zawiadomienie o jego założeniu.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)



P O M P Y
KUNZ Lwów, Telefon 1-95.
Króla Łuszczynskiego 41.
1928

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybaczą nam kupowania zagranicznych towarów.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z LISTÓW DO REDAKCJI.

„Bal kresowy”.

Onegdaj p. Aleksander Sadowski, b. prezes Związku Kresowców we Lwowie, poruszył na łamach „Słowa” w gorących i prawdziwie głęboko ujętych słowach dołę i niedołę tej młodzieży kresowej, która boryka się, walcząc o zdobycie środków do kontynuowania studiów uniwersyteckich. Młodzież ta — skupiona w Kole Akademików Kresowców, które liczy około 140 członków pochodzi z poza wschodnich granic Rzeczypospolitej. Naprawdę, gdy się patrzyło na tych chłopaków, którzy wyrzuceni ze swych ognisk domowych, znaleźli się pod dachem wydmionej Polski i tu mieszkając w bursach kończyli gimnazja — dusza się radowała — że nakaz obowiązku kazał im skończyć zakłady średnie i otworzył podwoje wyższych uczelni. Słusznie napisał wielce ciekawy autor artykułu „O dołę Kresowców”, że godzi się ich poprzeć wszelkimi siłami w osiągnięciu zamierzonego celu. Poparciem tem, które starsze społeczeństwo dać winno jest pomoc materialna, bo potrzeby tych akademików kresowców są wielkie, dzisiejszy program studiów jest tego rodzaju, że na równoczesną znacznie szerszą pracę zarobkową nie pozwala.

Chcąc przysporzyć środków materialnych Związkowi Akademików Kresowców za inicjatywą JWPani wojewodziny Zofii hr. Gołuchowskiej i pod jej protektoratem, grono osób, pochodzące przeważnie z Kresów, powzięły myśl urządzenia imprezy dochodowej. Młodzież Akademicka korzystając z ferii świątecznych z zapalem, jak zawsze, chwyciła się wykonania tego i dnia 20 bm. — w najbliższą sobotę, odbędzie się w salach Kasyna i Koła lit. art. „Bal Kresowy”.

Niech więc wszyscy, o ile sami nie mogą, doradzą tym, którzy chcą się naprawdę dobrze zabawić, wszak słynne były zabawy na Kresach — aby nie spieszyli na ten „Bal Kresowy”, który ma przysporzyć środków materialnych Kresowiakom, by nie jeden z nich miał zapłacony dach nad głową, czy taką laboratoryjną, czy obiady w „Bratniałku”.

We Lwowie na wyższych uczelniach studiuje wiele młodzieży kresowej, która potrzebuje, nie mając w wielu wypadkach najbliższych, naprawdę rodzicielskiej opieki, tego starszego opiekuna czy brata, któryby, pomijając materialną stronę, był doradcą w niejed-

nej sprawie. By to osiągnąć powinienby powstać we Lwowie stały komitet opiekunów czy też przyjaciół tej młodzieży kresowej, któryby działał

stale, był ostoją, tem sercem blizkiem i domem rodzicielskim dla tych z młodzieży, którzy go nie mają.

Kresowiec.

Kobieta muzułmańska w Turkiestanie.

Życie domowe Sartów, mieszkańców Turkiestanu, odznacza się prostotą i pod tym względem niema wielkiej różnicy między bałem (bogaczem) a biednym. Patriarchalne stosunki zachowały się mimo rewolucji bolszewickiej. Koran zezwala na wielożność, zależy ono jednak od zamożności człowieka. Osobliwą rzeczą u Sartów jest wielka cześć i uszanowanie dla starszych.

Główną różnicę między życiem domowem Sarta a europejczyka stanowi oddzielenie u Sartów kobiet od mężczyzn, a jest ono tem większe, im Sart jest bogatszy. Kobiety przebywają w osobnych izbach, a nawet, jak to bywa u bogatych, w odrębnych zagrodach. Obcy mężczyzna przypadkiem tylko może zobaczyć cudzą niewiastę.

Nieprzyjęta i nieprzyzwolona rzeczą w obcowaniu z tubytem jest wspomnieć o żonie, zasyłać jej pozdrowienia, pytać o zdrowie. Kobieta skazana jest na odosobnienie i zamknięte życie.

Zagroda Sarta jest otoczona wysokim, glinianym murem. Wchodząc do niej, należy zatrzymać się przed „dardawą” (główną bramą), bić w nią i czekać, póki ktoś nie wyjdzie i z podwórza nie dowie się, kto puka. Gdy przybyszem jest mężczyzna, kobiety, znajdujące się na podwórzu, kryją się w swych izbach, gospodarz zaś otwiera bramę i prowadzi gościa przez labirynt uliczek i różne furtki do mieszkania. Gdy się gościa czemkolwiek traktuje, wtedy usiugują i zapraszają do jedzenia sami domowi mężczyźni, kobiety ograniczają się do przyrządzania potraw.

W czasie uroczystości w męskiej części domu uczynią mężczyźni, w żeńskiej zabawią się kobiety Europejcy małżonkowie, zaproszeni do Sarta na wesele rozdzielają się: męża prowadzą do męskiej, żonę do kobiecej izby.

Sartowskie kobiety modlą się w domu. Meczety są dla nich zamknięte. Na ulicach i placach mahometaniskich miast i wsi snują się sami mężczyźni. Czasem tylko przesunie się chłodnikiem zasłonięta kobieca postać. Niekiedy przejeżdżie na arbie (dwukoł. wozie), otwartej lub krytej, matka z dziećmi, zdrażając z odwiedzinami do znajomych. W

czajchanach (herbaciarniach), piekarniach, restauracjach, sklepach, pracowniach zatrudnieni są sami mężczyźni. Kobiety pracują w domowym gospodarstwie: szyją kołdry, chałaty, haftują chustki i tibiłiejki (czapeczki), przędą bawełnę, gotują, pieką piórą itd.

Sarcianki prędko się starzeją. Zwykle wychodzą zamaż w 12—15 roku życia, a zato w 25 roku są stare. Bogaci, którzy mają więcej żon, zakładają w różnych miejscowościach gospodarstwa, umieszczając na nich osobno niewiasty, ażeby się nie wadziły.

Wśród ciemnego ogółu Sarciemek do wyjątku należą inteligentne kobiety. Są niemi córki zamożnych i inteligentnych rodziców. Otrzymują one staranne domowe wychowanie. Taka kobieta wprawdzie nie uczęszcza do wyższych szkół i nie bierze udziału w publicznem życiu, pobiera jednak naukę w początkowej szkole, gdzie uczy się czytać i pisać. W rodzinnem kole nabiera towarzyskiej oglądy. Wychowanie zamożnych Sarciemek przypomina wychowanie Polek w staropolskich czasach. Zdarzało się przed rewolucją, że bogaci Sarci posyłałi swe córki do gimnazjum w Taszkencie.

W obecnym czasie bolszewizm ostał wśród miejskiej ludności religijno-zwyczajowe nakazy. Gdy gościem u Sarta inteligenta jest europejczyk, wiele kobiet, za zgodą męża nie kryje się, owszem rozmawiają i usługują. Często inteligent Sart nawet przedstawia dobrze znajomemu Europejczykowi swą żonę i szczyli się, gdy niewiasta jego jest osobą inteligentną.

Oryginalny jest wygląd Sarcianki. Ma ona twarz okrągłą, oczy czarne, rzęsy długie, brwi czarne. Czarne włosy spadają warkoczami drobniemi na plecy. W warkocze wplatają takiego samego koloru jedwabne sznurki, z których zwisają pliki srebrnych monet i blaszek. Dlatego Sarcianka znaczą swój chód brzęczeniem metalu. Głowa powinna być zawsze nakryta chustką. Brak chustki na głowie uważa się za nieprzyzwoloność a nawet grzech szczególnie wtedy, gdy kobieta z odkrytą głową znajduje się w mieszkaniu, gdzie leży koran. Chustką okraża czoło, spadając w tył długim ogonem.

Włosy mażą Sarcianki katykiem (kwaśnem mlekiem), a później zmywają rzeczna woda.

Nózki mają Sarcianki małe i zgrabne, ręce również drobne. Na ręce i nogi kładą szerokie bransoletki, w których widać duże kamienie koloru czerwonego, żółtego lub zielonego. Palce rąk zdobią liczne pierścienie. U małżowin usznych wiszą jak obręcz kołczyki, z których spadają drobne wisioriki. Wszystkie te ozdoby są przeważnie srebrne, rzadko złote.

Ubiór Sarcianki składa się z długiej wolnej sukni. Białe szarawary spadają aż do stóp; uwiązane są sznurkami u kostek. Na suknię wkłada Sarcianka aksamiitny kabał. W dnie chłodne wdziewa na kabał chałat letni, w zimie zaś watowany. Gdy wychodzi na ulicę, po wodę lub do sąsiadki, chałat ten zarzuca na głowę i zakrywa nim twarz przed mężczyzną. Szyję ozdabia prawdziwymi lub szklannymi koralami. Koloru czarnego tutejsze kobiety nie cierpią.

Wychodząc z domu Sarcianka wdziewa na głowę długi, szary chałat (parandża), na twarz opuszcza zasłonę (czimat) czarna, sztywna, utkana z końskich włosów.

Gdy na ulicy nie widzi mężczyzny, Sarcianka odstania czimat. Nikt ze Sartów nie poważy się spoglądać kobiecie w twarz przez uchylenie zasłony. Śniatka ubliży na miejscu. Nie zakrywała twarzy dziewczęta do 9—10 lat. W 11 roku już używają zasłony, bo w takim wieku dziewczyna może wyjść zamaż. Czimat zrzucają starszki, nosząc sama parandżę.

Ogólnie powiedzieć można, że Sarcianki są przystojne. Twarz ich ma wyraz płochliwej, bojaźliwej gazeli. Pościągają się. Wspaniale wyglądają podczas tańców. Jedną z niewiast występuje z grupy i przy muzyce bębna z dzwoneczkami, o który bije również kobieta, wywija się jak żmija, wykonuje pełne wdzięku ruchy rękami, nogami i tułowiem, tańczy wokół, podziwiana przez towarzyszek.

Sarcianki nadzwyczaj lubią perfumy i pachnące mydła. Paznokcie farbują często na czerwono, a brwi na zielono, łącząc je w jedną, długą smugę.

Jan Hawrot

Dr. Tadeusz Kasorzyc

dentysta
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

ROBERT HICHENS.

1)

Dobosz Śmierci.

Nie jestem z natury zabobonny ale podróżując po Saharze, obciążony codziennie z mieszkańcami Wielkiej Pustyni, słuchając dramatycznych opowiadań o widmach, zjawach, niesamowitych odgłosach, można się przejąć dziwaczności wierzeniami tubylców wbrew zasadom i prawidłom zdrowego rozsądku. Może to wpływ samotności, ogromnej przestrzeni, dalekiego horyzontu Sahary, które to warunki usposabiają zrównoważony umysł Europejczyka do wschodniej łatwowierności? Trudno orzec. Faktem jest, że na Saharze rozumie się i odczuwa inaczej, niż w dużym środowisku ludzkim, a czasem okoliczności lub przypadek potwierdzają te dziwne złudzenia.

Zo wszystkich zabobonów pustynnych najmocniej przemawiającem do mojej wyobraźni było podanie o „Dobosz Śmierci”.

Mieszkaniec Sahary twierdzi, że zda-

ła od osad ludzkich i miast pustynnych, wśród odwiecznych wydm piaszczystych odzywa się nagle ostre uderzenie pęk lub oddalony, ponury grzmot bębna. Podróżni przebywający takie pustkowia, oglądają się, przeszukują pobliskie wyniosłości nie dostrzegając nic mogąc — a jednak tajemniczy odgłos trwa. Wówczas wędrowni Mohametańscy polecają się Allahowi, bo przeczuwają straszne nieszczęście i śmierć co najmniej jednego z towarzyszy.

Opowiadano mi kilkakrotnie o katastrofach poprzedzonych owym złowrogim grzmieniem bębna.

Pewnej nocy, spędzonej na Saharze, byłem sam świadkiem zdarzenia, którego nigdy nie zapomnę.

Pewnego wiosennego wieczoru, gdy zjeżdżałem konno z towarzyszącym mi młodym Arabem — przewodnikiem i murzynem — tragarzem z niewysokich pagórków — ujrzałem na dnie piaszczystej doliny kilka w kupkę zbitych lepiank tworzących osadę, zwaną Sidi-Massarli.

Dnia tego od świtu byłem na koniu, wędrując skalistymi drożynami przez samo serce pustyni. Głód zmęczony

wprawiły mnie w rodzaj odrętwienia, ostre powietrze, krystalicznie czyste niebo, faliste pagórki pozbawione wszelkiej roślinności, jednostajny, kołyszący ruch konia — wszystko razem odurzyło, zamroczyło mnie w szczególny sposób. W Sidi-Massarli miałem nocować, ściągnąłem więc cugle i wpatrywałem się błędnie, zgasłymi ze zmęczenia oczyma w małą grupę drzew palmowych ogrodzonych niskim watem; z wypalonej na słońcu gliny, z którego sterczały niesamowicie zbielełe kości wielbłądzich szkieletów; na gałęziach wisiły ohydne, wybliznowane czaszki tych zwierząt wśród strzępiastych włókien czerwonego pieprzu, pod wałem, bajora ze stęchła, brudno - żółta woda, a poza ogrodzeniem kilka nędznych, glinianych ciałup o ptaskich, z trzciny skleconych dachach i niskich, drewnianych drzwiach dopełniało obrazu nędzy i opuszczenia. Gospoda czyli „bordż”, gdzie miałem się ulokować na noc, stała oddzielnie, przyparta do wielkiej wydmy piaszczystej ze sączącym się obok marmem źródłem. Był to lieho sklecony, gliniany budynek z różowym, spierzastym dachem, o małych, lukowanych okienkach, z otwar-

tą stajnią dla mułów i koni. Wokół piętrzyły się dzwaczne kształty stwardniałego w gład piasku, na których śniła zwiertzała saletra, jakby śnieg w zimie. Poza tem ani życia ani ruchu w tem pustkowiu.

Na podmurzu pół-rozwalonej arabskiej kawiarni suszyły się podarte półczochy; brudna dziatwa uwijała się między wypróżnionymi workami, stało gołębi fruwało nad wieżyczką, a czarny osiołek dumiał smętnie nad kupą śmiecia. Natomiast śladów Śmierci i zniszczenia było podostatkiem wokół w rozrzuconych, potwornie skurozonych kadłubach i czaszkach oraz luźnie sterczących tu i ówdzie kościach zwierzęcych, już to lśniące - białych i gładkich lub zielonawo - zgnitych i ohydnie cuchnących. Wicher wznosił tumany pyłu ostrego, kłującego nad tą niegościnną miejscowością Sahary rozpalającą się w jaskrawo - żółtych blaskach i światłach zapadającego wieczoru. Zdawało mi się że śnie, że przykra zmora mózg przytłaczająca, ukazuje mi ten pełen tajemnej grozy obraz.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

18
Kwieciana
1929

Czwartek

Apoloniusza
Intro: Emmy wd.
Wschód słońca 4:46
Zanód 18:34

TEATR WIELKI.

Czwartek 18 bm. „Dwaj panowie B.”
Piątek 19 bm. „Niespodzianka”.
Sobota 20 bm o godz. 3.30 „Książd Ma-
rok”, przedstawienie dla młodzieży szk.
Sobota 20 bm. o godz. 7.30 „Carewicz”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 18 bm. „Kwadratura koła”.
Piątek 19 bm „Murzyn warszawski”.
Sobota 20 bm. „Kwadratura koła”.

KINOFIATRY

Apollo: „Policmajster Tagiejew”.
Casino: Greta Garbo jako Anna Ka-
renina.
Colosseum: Bandyta i pływający okręt.
Chimera: „Niezwyrodniony”.
Kopernik: Awanturka mimowoli i
Szlagerowy numer.
Lew: Ostatni rozkaz porucznika No-
szy.
Marysienka: Awanturka mimowoli i
Szlagerowy numer.
Palace: Muzumanka.

Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już roz-
poczęliśmy wstrzymywać wysył-
kę dziennika tym P. T. Prenu-
meratorom zamiejscowym któ-
rzy dotąd nie uiszcili przedpłaty
za kwiecień 1929.

Podstawną wysyłkę pisma roz-
pocznemy tylko po otrzymaniu
podwyższonej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę,
że pieniądze przekazywane cze-
niem P. K. O. dochodzą nas do-
wno mnięj więcej po tygodniu
od dnia nadania.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek 19 kwietnia: Rosyjski artystyczny
zespół baletajkowy. 3433
— Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.
W Pałacu Sztuki, Salon Wiosenny, w lo-
kalu przy ul. Dzieduszyckich 1; Albinow-
ska-Minkiewiczowa, Cynbińska, Rychter-
wanowska i Szenek Wojciech. 3409

— „Pociąg-widmo”, sensacyjna sztuka
amerykańska Arnolda Ridley'a, wchodził
w przyszłym tygodniu na repertuar Tea-
tru Małego jako najbliższa nowość. Nie-
zwykle ciekawą sztukę tę, obfitującą w pra-
widliwe emocjonujące powikłania, przygo-
towuje na scenę reżyser p. Władysław
Kozłowski. „Pociąg-widmo” grany w Tea-
trze Małym w Warszawie osiągnął tam
rekordowe powodzenie.

— Staraniem Sekcji Pań Komitetu Lwów-
skiego wystawy Poznańskiej, odbyła się
w sobotę d. 13 kwietnia w sali Kasyna
Lwowskiego „Wiosenna rewja młód” w świe-
tym układzie powszechnie znanego i ce-
nionego poety Henryka Zbierzchowskiego.
Impreza ta, z której dochód umożliwi osią-
gnięcie celów Komitetu, zawdzięcza swe
powodzenie, jedynie zbiorowe-
mu, ofiarnemu wysiłkowi wszystkich orga-
nizatorów i biorących osobisty czynny
udział w samej imprezie. Po czuwać się
przeto do miłego obowiązku złożyć publi-
czne podziękowanie przedewszystkiem
wielkiemu artytom sceny lwowskiej pp.
enie Trapszo, Marij Korabiance, Michałowi
Iatrzanskiemu i Wojciechowi Ruszkow-
skiemu, którzy swym artystycznym a zu-
pełnie bezinteresownym współdziałaniem
zapewnili imprezie nadzwyczajny sukces; pp.
Michalinie Wojciechowskiej i Zygmunto-
wi Iatrzanskiemu, solistom baletu Teatrów
miejskich za piękne odtańczenie menueta;
p. Janowi Ernestowi za artystyczny akom-
paniament fortepianowy; Dowódczemu Okr.
Korpusu Nr. 6 za łaskawe udzielenie mi-
zyki pułkowej; wszystkim uroczym Pa-
niom, które brały udział w rewji strojów;
wreszcie PT. Firmom Szalkiewiczowej, Te-
dora, Motylewskiej, Ciechulskiej, Beyer,
Brazja, Stauber, Beer, Müller i Barth, które
z całą gotowością wypożyczyły najnowsz
modele wiosenne. Zofia Nadolska.

— Baczność! podolicerowie rezerwy!
Dnia 12 maja br. o godz. 10-tej przed po-
łudniem, odbędzie się walne zebranie
w sali własnej przy ul. Długosza 20
— Polskie Towarzystwo Filologiczne

Po zgonie ks. Arcybiskupa Karola Hryniewickiego.

Wczoraj o godzinie 5-tej po południu
przy udziale olbrzymiego tłumy publi-
czności odbyło się uroczyste przenie-
sienie trumny ze zwłokami śp. Arcybi-
skupa Karola Hryniewickiego z kapli-
cy Boimów do kościoła Archikate-
dralnego.

Przed kaplicą zebrał się w szatach
pontyfikalnych ks. Arcyb. Twardow-
ski, ks. Arcyb. Teodorowicz, ks. Bi-
skup dr. Lśowski, Biskup z Podlasia
ks. Sokołowski, ks. infułat Zajchowski
ks. infułat Czaykowski, kanonicy Ka-
pituly, proboszczowie wszystkich pa-
rafij oraz bardzo liczny zastęp kleru.

Po odprawieniu modłów nad
trumną Zmarłego, klerycy wzięli na
ramiona trumnę ze zwłokami ukocha-
nego Arcypasterza i wśród uroczyste-
go pochodu zamieśli do kościoła Archi-
katedralnego, gdzie był już przygoto-
wany katafalk ozdobiony kwieciami i
zieloną. Po ustawieniu trumny na ka-
tafalku odbyły się żałobne niespory.
Kościół zapełniony był pobożnymi.

KONDOLENCJE.

Na ręce Kapituły nadchodzą z róż-
nych stron kraju telegramy i pisma
kondolencyjne.

Ze stosu depesz przytaczamy nie-
które w całości.

Warszawa. Składając współczucie
z powodu śmierci arcyb. Hryniewi-
ckiego, duchem jestem obecny z Wa-
mi i szlę modły braterskie za Zmarłe-
go.

Numcjusz papieski
Maruaggi.

Warszawa. Przyjechać nie mogę.
Przejęty zgonem Nestora biskupów
polskich, męczennika za wiarę, wyra-
żam Kapitulę głębokie współczucie

Kard. Kakowski.

Skoki. Szczere kondolencje zasy-
łam z powodu śmierci arcyb. Hryniewi-
ckiego, seniora episkopatu polskiego
i męczennika za sprawę kościoła.

Kard. Prymas
Hlond.

Turgiella. Składam wyrazy najgłę-
bszej pokory i szacunku przed procha-

mi śp. naszego ukochanego Arcybi-
skupa Hryniewickiego

Lucjan Żeligowski.

Warszawa. Łączę się, w ogólnym
żału całej Polski z powodu zgonu nie-
odżałowanej pamięci arcyb. Hryniewi-
ckiego

Min. Czerwiński.

Lublin Wyrazy najgłębszego współ-
czucia z powodu śmierci arcyb. Hry-
niewickiego

Senat. Uniw.

Warszawa. Kapituła warszawska
zasmuczona głęboko zgonem arcyb.
Hryniewickiego, bojownika za sprawę
Kościoła, przesyła Prześwientej Kapi-
tule wyrazy serdecznego współczucia.
Wobec niemożności przysłania delega-
tów na pogrzeb, odprawi się uroczy-
ście nabożeństwo w Katedrze

Biskup Gall
Biskup Szlagowski.

Nadto nadeszły telegramy od wszyst-
kich arcybiskupów i biskupów z całej
Polski. Telegram od Sztabu Genera-
łu w Warszawie, pismo od gen. Popo-
wieza i wielu innych.

DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

rozpoczną się o godz. 8 rano nabożeń-
stwem żałobnym, które odprawi ks.
arcyb. Teodorowicz.

O godz. 10 rano ks. arcyb. Twar-
dowski w oroczeniu całej Kapituły
odprawi nabożeństwo żałobne. Równo-
cześnie przy bocznych ołtarzach od-
prawiane będą ciche Msze św. za du-
szę śp. Zmarłego.

Po nabożeństwach ks. arcyb. Teodo-
rowicz wygłosi z kazalnicy mowę po-
grzebową, poczem kler odprawi mo-
dły u trumny Zmarłego Arcypaste-
rza.

Około godz. 12 w południe wyruszy
pochód żałobny w stronę Dworca Głó-
wne. W pogrzebie zapowiedziano
śwój udział kilku biskupów z Malo-
polski.

Już w piątek zwłoki przewiezione
zostaną do Złoczowa, w sobotę zaś do
Zazul, gdzie pochowane zostaną w u-
fundowanym przez śp. Zmarłego ko-
ściele.

(Kolo Lwowskie). Posiedzenie naukowe
odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz.
18-tej w sali IV, na I. p. w Uniwersytecie,
przy ul. Marszałkowskiej 1. 1. Odczyt wy-
głosi: 1) Dr. Stanisław Pilch „Nowe pró-
by wyjaśnienia ody Horacego I. 14 (O na-
vis, referat); 2) Dr. Ludwik Hausknecht
„J. Jüthner, Hellenen und Barbaren”.

— Ku czci Ojca Św. Dla nuzeczenia 50-
letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca Św.
Piusa XI. urządzi Liga paraf. przy koście-
le św. Antoniego uroczysty poranek. Poran-
ek ten odbędzie się w niedzielę dnia 21
bm. o godz. 12-tej w południe w sali So-
koka IV. przy ul. Łyczakowskiej. — Wstęp
wolny.

— Na wykwinną garderobę męską u-
dziela firma Wittels Rutowskiego 7, kredy-
tu do dziesięciu miesięcy przy cenach ści-
śle gotówkowych. 2011

— Powszechna Wystawa Krajowa. Po-
wszechna Wystawa Krajowa w roku 1929
spełni tylko wtenczas całkowicie swoje za-
danie, gdy ją zobaczy cała Polska. Jeżeli
cel ten ma być osiągnięty, wieść o Wysta-
wie musi dotrzeć do najodleglejszych za-
kątków Polski, do każdej chaty włościań-
skiej i najmniejszego domku robotniczego.
Przypadnie tutaj wdzięczne pole do pracy
dla młodzieży akademickiej. Powinna ona
rozwinąć jak najszerzą propagandę o Wy-
stawie, bo powodzenie ideowe i finansowe
Wystawy zależeć będzie w pierwszej mie-
rze od liczby zwiedzających. Młodzież a-
kademicka, rekrutująca się z wszystkich
warstw narodu a pochodząca z najodleg-
szych zakątków naszej Rzeczypospolitej,
powinna w obecnych tercjach jak najusilniej
propagować PWK. Wystawa ta będzie po-
wszechną, znajdzie tam pomieszczenie cały
nasz dorobek na wszystkich polach nauki,
sztuki, przemysłu, handlu, rolnictwa. Do-
kładne zwiędzenie wystawy niezmiernie
rozszerzy i pogłębi horyzont poglądów na
współczesną Polskę, przeto zwiędzenie Po-
wszechnej Wystawy Krajowej będzie mo-

ralnym obowiązkiem każdego uświadomio-
nego obywatela. W tym celu Koło studen-
tów z kresów zachodnich, skupiające mło-
dzież akademicką wszystkich wyższych uc-
cheń w Lwowie, a pochodząca z ziem za-
chodnich, urządzi w kwietniu szereg od-
czytów związanych z organizacją i celami
wystawy. Odczyty te wygłaszane będą
przez członków Koła a przeznaczone są
dla szerszej publiczności. — Specjalne o-
głoszenia będą w swoim czasie umieszczo-
ne w pismach.

— Odezwa do rodzin, znajomych i kole-
gów poległych obrońców Lwowa w spra-
wie ekshumacji do karkamb. Straż Mogił
Polskich Bohaterów we Lwowie, ul. Dłu-
gosza 18, tel 35-27 uprasza, by rodziny,
względnie znajomi, przyjaciele, czy kole-
dzy poległych w obronie Lwowa w roku
1918/19, mianowicie: śp. Stanisława Ko-
złowskiego z Baonu łowickiego, poległego
7. 5. 1919, por. Dr. Piotra Władysła-
wa Wysockiego z 5-go pułku leg-
lat 28, z legji oficerskiej, poległego
21. XI. 1918, — Jana Zarychczyńskiego, lat
24, z 19 pułku odsieczu Lwowa, poległego
28. XII. 1918 na Persenkówce, — kaprala
Władysława Korola lat 20, z 10 pułku prze-
myskiego, poległego 9 VI 1919, — szer.
Stanisława Dobija z 12 pułku piech., pole-
głego 15. V. 1919 pod Nawarją i szeregowca
Władysława Wareckiego, z kompanji
Poznańsko-lwowskiej, poległego 21. IV.
1919 pod Zubrzą — zgłosili się do dnia 1
maja br. pisemnie lub osobiście do wice-
prezesa p. Wandy Mazanowskiej we Lwo-
wie, ul. Długosza 18, w godzinach między
2—4-tą po południu, w celu udzielenia po-
trzebnych informacyj

— Tow. im. Gd. Kościuszki we Lwowie
urządza w sobotę d. 20 bm. o godz. 8-mej
wieczór w lokalu własnym przy ul. Wro-
nowskich 1. 4. tradycyjne święcone, na
które zaprasza wszystkich członków wraz
z rodzinami — Zgłoszenia przyjmuje Se-
kretariat codziennie w godzinach wieczor-
nych.

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przy-
gasłych oczach, złem samopoczuciu, zmnie-
szonej chęci do pracy, ogólnem przygne-
bieniu, ciężkich snach, bólach żołądko-
wych, ucisku mózgowym i chorobliwym
podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni
zrana naczecz szklankę wody gorzkiej
Franciszka-Józefa. W praktyce lekarskiej
woda Franciszka-Józefa dlatego jest prze-
devszystkiem zalecana, że łagodnie usu-
wa powody wielu objawów chorobliwych.
Ządać w aptekach i drogeriach. 3315

— W Katolickim Związku Polek (ul. Ru-
towskiego 1. 13) mówić będzie w piątek d.
19 bm., o godz. 5-tej popołudniu p. Jan
Narkiewicz-Jodko o Marszałku Foch'u, Je-
go kolegach Polakach i spotkaniu na górze
Karmel. Wstęp wolny. Goście mile wi-
dziani

— Program uroczystego obchodu 50-
cia kapłaństwa Ojca Św. Piusa XI. we Lwo-
wie obejmuje w sobotę 20 kwietnia nabo-
żeństwo szkolne, okolicznościowe egzorty i
poranki, poświęcone Ojcu Św. Wieczorem
o godz. 6-tej odbędzie się uroczysta akade-
mia staraniem młodzieży uniwersyteckiej
w auli nowego gmachu uniwersytetu. —
W niedzielę 21 bm. o godz. 10-tej rano w
bazylice archikatedralnej odprawi J. E. Nui
przewielebniejszy ks. Arcyb. Bolesław
Twardowski Sumę pontyfikalną na intencję
Ojca Św. Kazanie wygłosi J. E. Najprzew.
ks. Arcyb. Józef Icoorowicz Po połu-
dniu o godz. 5 i pół odbędzie się w auli U-
niwersytetu (nowy gmach) uroczysta Aka-
demia z przemówieniem prof. U. J. K. Kou-
stantego Chylińskiego i częścią muzykalno-
wokalną. Szczegóły programu podadzą an-
sze, komunikaty i zaproszenia.

— Tow. Dzieci na Wieś, Komisja spraw-
dzająca stan akcji sprzedaży cegiełek po
10 i 20 gr. na wzmoczenie dożywiania mło-
dzieży na kolonjach wakacyjnych stwier-
dziła, że w ub. sezonie sprzedano za 2477
zł. 45 gr. cegiełek, u dłużników ma Tow.
178 zł., pozostało do rozsprzedaży cegie-
łek za 3356 zł. 60 gr.

— Etnografja polskiego Pomorza. Stara-
niem sekcji propagandowej I. Kola lwow-
skiego Związku Obrony Kresów Zach-
odnich odbędzie się dnia 20 bm., w sobotę,
o godz. 19 wieczorem wykład prof. Dra
Adama Fiszera pt.: „Etnografja Polskiego
Pomorza”. Wykład objaśniony obrazami
odbędzie się w sali „Czytelnia Akademi-
kiej”, Lwów, ul. Łozińskiego 7. — Wstęp
wolny.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.
Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 19
bm. o godz. 6 wieczorem w sali Polikliniki,
ul. Lindego 5, z następującym porządkiem
dziennym: 1) dr. K. Szumowski: Przypadek
twardzielny leczony diathermia i pronie-
niami Roentgena (pokaz); 2) dr. W. Elmer
i M. Scheps: Przypadek cukrzycy kilowej
(pokaz); 3) prof. J. Lenartowicz: Z badań
nad kłm doświadczalną (wykład).

— Bal kresowy. Pod protektoratem JW.
Pani Wojewodziny Zofji hr. Gołuchowskiej
odbędzie się Bal kresowy, który, jako je-
dyna tego rodzaju impreza w zielonym kar-
nawale ściąganie niewątpliwie cały tańca-
cy Lwów do Kasyna Miejskiego. — Za-
proszenia imienne, pozostałe w niewielkiej
ilości otrzymywać można codziennie w Ka-
synie w godz. 6—8 wiecz.

— W naszej Administracji złożyli: za-
miast kwiatów na trumnę śp. ks. arcybi-
skupa Karola Hryniewickiego, Swęgo Naj-
czcigodniejszego Przyjaciela, składa rodzi-
na Ludwików Pikorów: na Rodzinę siero-
cą 25 zł. na SS. Albertynki 25 zł.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Geor-
gea: Stanisław Szydłowski z Kołodzie-
jówki, Geza Klein z Wiednia, Maurice Mar-
gosches z Wiednia, Bronisław Komornicki z
Turad, Karol Breitbart z Bielska, Kajetan
Agopsowicz z Trofanówki, Jan Jędrzejow-
icz ze Starej wsi, Arnold Roze z Wied-
nia, Antoni Walter z Wiednia, Antoni Ru-
dziczka z Wiednia, Paul Fischer z Wiednia,
Czesław Załuski z Borysławia, Iven Loeve
z Kopenhagi, Heinrich Polt z Wiednia, Os-
skar Fouchs z Odessy

— Z komisji teatralnej. Na komisji
teatralnej odbytej pod przewodnictwem
prof. dra Groera uchwalono po dłuż-
szej dyskusji udzielić tow. „Proświta”
sali teatralnej na poranek ku czci Sze-
wzenki na dzień 21 bm. pod warunkiem,
że senator Hałaszczyński, któ-
ry ma przemawiać na tym poranku nie
poruszy spraw politycznych. W dal-
szym ciągu uchwalono udzielić sali Le-
dze polsko-rumuńskiej na poranek,
który odbędzie się z końcem kwietnia
lub początkiem maja oraz konserwa-
torjum tow. muzycznego na produkcję
uczniów szkoły operowej.

— Budowa kościoła Matki Boskiej
Ostrobramskiej. Jak wiadomo Gmin-
m. Lwowa udzieliła komitetowi budo-
wy kościoła pod wezwaniem Matki
Boskiej Ostrobramskiej grunt na gór-
nym Łyczakowie naprzeciw pomnika
Głowackiego. Poświęcenie tego gruntu
odbyło się w roku ubiegłym. Obecnie

Ks. Arcybiskup Twardowski podjął przygotowania do realizacji projektu budowy. W tym celu zawiązał się pod protektorem Arcypasterza Komitet obywatelski, na którego czele stoi Komisarz Rządu dr. Nałowski, adwokat dr. Pokorny jako sekretarz, a dyrektor Zawistowski jako kasjer. Na czele Kora Pań stoi p. Kom. Zofia Nadolska. Komitet podzielił prace na sekcję techniczną i finansową. Sekcja techniczna w najbliższych dniach podejmie prace około pomiarów, gruntu i rozpisze konkurs na plany kościoła. Na czele sekcji finansowej złożonej z około 40 osób stanął rejent Wojciech Mayer, który zwał już kilka posiedzeń kół obywatelskich z udziałem reprezentantów wszystkich stowarzyszeń i organizacji dzielnicy IV. Na posiedzeniach tych omówiono już plan działania. Według tych planów mają być umieszczone poszki w instytucjach publicznych na składki na kościół utworzone mają być srebrne tabliczki z nazwiskami ofiarodawców w sumie 100 zł. Sekcja przygotowuje na to kwestę w kraju, oraz wśród Polaków w Ameryce, a nadto Sekcja przygotowuje szereg koncertów i imprez, dla których stworzono specjalne subkomitety. Jeżeli się zważy, że budowa kościoła w tej dzielnicy jest niezbędna spodziewać się należy, że ogół mieszkańców Lwowa poprze prace Komitetu.

— **Dalsza subwencja dla teatru.** Na komisji budżetowo-finansowej odbytej pod przewodnictwem r. Litwinowicza w obecności zast. kom. dr. Obmiński-go i r. Frankowskiego i generalnego referenta dr. Brzeskiego uchwalono w myśl referatu r. Kupczyńskiego skreślić z długu dzierżawców teatrów wobec gminy 13.500 zł. z powodu tego, że dzierżawcy w późniejszym terminie otrzymali salę Teatru Małego. Z kolei w myśl referatu r. Höflingera uchwalono utrzymać nadal 10 przedszkoli a nadto utworzyć jedenaste w czwartym bloku domów miejskich przy ul. Stryjskiej.

— **ChOROBY zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa sąsiednie stwierdziły plonicę w Winnikach, Weinbregu w Podhajczykach; plonicę w Polance, Zalesieniu, Borkach Dominikańskich, w Bratkowicach, — tyfus brzuszny: w Kulparkowie; — tyfus plamisty: w Serdycy, w Lubieniu Wielk.; — odra: w Solonce; — krztusiec: w Głuchowicach. Miejski wydział zdrowia przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się.

— **Wywożenie śniegu i lodu z realności.** Magistrat wyjaśnia, że w myśl obowiązujących w tej sprawie przepisów są właściciele względnie zarządcy realności obowiązani do wywożenia własnym kosztem nagromadzonego śniegu i lodu w podwórzach na miejsca poniżej wskazane: dla dzielnicy I-szej do kominów wlotowych do Pełtwi na pl. Fredry i w ulicy Romanowicza; dla dzielnicy II-giej na wysypisko na Pili-chowie dokąd jest dojazd przez ul. Janowska i ul. Goldmanna lub przez ul. Złotą, można również wywozić do kolumna nad Pełtwią na pl. Solskich; dla dzielnicy III-ciej do kominów wlotowych nad Pełtwią na pl. Solskich i na pl. Reżni; dla dzielnicy IV-tej do kominów nad Pełtwią na pl. Fredry i w ul. Romanowicza; dla śródmieścia do kolumna wlotowego nad Pełtwią obok Teatru Wielkiego i na pl. Marjackim; dla dzielnicy VI-tej do kominów nad Pełtwią na pl. Marjackim i na placu przed Teatrem Wielkim.

Zezwolenia na wysyp śniegu w powyższych podanych punktach wydaje M. Zakład Czyszczenia Miasta za opłatą 2 zł. dziennie dla opłacenia dozorców i piarowników. Kominów wlotowe na placu Fredry, ul. Romanowicza i przed Teatrem Wielkim są dozwolone dla tr-

Z SALI SĄDOWEJ.

Adwokat oskarżony o oszustwo.

Wczoraj przesłuchano dalsze ofiary machinacji dr. Grzeszczyńskiego.

Świadek Marian Dębicki, agronom, zeznał, że dr. Grzeszczyński jako dobry znajomy zaproponował mu zbiór pól z pól w Skniłowie, zakupionych przez wojskowość. Według umowy z wojskowością Dębicki miał otrzymać połowę zbiorów. Ponieważ świadek nie posiadał potrzebnej gotówki dr. Grzeszczyński pożyczył mu około 1300 zł., które mu świadek zwrócił. Mimo to dr. Grzeszczyński zaczął

wyszukiwać sobie jakieś urojone pretenzje do świadka, a rezultat był ten, że Dębicki wyszedł z tego interesu z torbami.

W końcu przesłuchano dr. Marka Leona Grossa, b. dyrektora Banku zbożowego, który stwierdził, że księżeczka wkładkowa, którą dr. Grzeszczyński wręczył Markowej była sfalszowana.

Na tem odroczone rozprawę do dziś 9 rano.

Jaczejki komunistyczne w Tarnopolskiem.

We wrześniu 1925 r. chłop Mikołaj Kociuba zw. Piorena rozpoczął w powiecie tarnopolskim działalność komunistyczną, wciągając do niej jako najzdolniejszego Stefana Ciwińskiego. — Ten zwerbował kilku ludzi odbył z nimi w ustronnym miejscu konferencję, na której postanowiono stworzyć w każdej wsi jaczejki, złożone z 3—5 członków, ludzi pewnych i zdecydowanych. Następnie Kociuba podzielił okolice Tarnopola na dwie strefy, północną i południową. W północnej miał tworzyć jaczejki Ciwiński, a w południowej Michał Biły. Zorganizowałszy tę robotę Kociuba znikł bez śladu, a tymczasem hasło przez niego rzucone szło dalej i w okolicy Tarnopola Ciwiński i Biły zyskiwali coraz więcej zwolenników. W robotę wdał się Abraham Sobelsolm i Izrael Gruenberg i jaczejki zaczęły coraz sprawniej działać, zarzucając cały prawie powiat bibułą komunistyczną, pochodzącą ze Lwowa. Wreszcie w sprawę wdała się policja i podczas jednej takiej konferencji, odbywanej wśród lasów przyaresztowała wszystkich przewodników jaczejek. Sprawa oparła się o sąd karny, który wdrożył śledztwo przeciwko 31 członkom jaczejek.

W rezultacie prokurator okręgowy w Tarnopolu znaczną część tych członków oskarżył o zdradę główną, in-

nych o zakłócenie spokoju publicznego.

Do przeprowadzenia tej rozprawy delegowano sąd lwowski.

Rozprawa miała się odbyć w lutym bież. roku, z powodu jednak utrudnionego ruchu kolejowego odroczone ją do wczoraj.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się również z przeszkodami. Oto do godz. 11-ej zjawili się zaledwie 19 członków ławy przysięgłych, wobec czego przewodniczący odroczył rozprawę do godz. 12, a tymczasem zostano wożnych na poszukiwanie za przysięgłymi. Dopiero około godziny 1 i popoł. zdołano skompletować 21 przysięgłych i wylosować ławę.

Na ławie oskarżonych zasiadło 31 chłopów od 20 do 40 lat.

Rozprawę prowadzi s. o. Angielski, oskarża prok. Wróbel z Tarnopola.

Bronią oskarżonych dr. Axer, dr. Dawydiak, dr. Przystupski, dr. Ein-aengler ze Lwowa, dr. Landau z Przemysła i dr. Honigwiłł z Warszawy.

Wczoraj odczytano akt oskarżenia, który zarzuca oskarżonym tworzenie jaczejek i rozszerzanie bibuły o treści antypaństwowej.

Rozprawa potrwa około 3 tygodni.

Sędziów przysięgłych w liczbie 12, którzy nie jawni się na rozprawie ukarano grzywną.

Aresztowanie szajki włamywaczy.

Radziechów. (Tel. wł.) W związku z włamaniem do cerkwi w Strzemielcu, w tutejszym powiecie, dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców, Stefana Furmanika, lat 30, rolnika, jego brata Wasyla, lat 25, rolnika, i Onufrego Fiszczuka, lat 15, zamieszkałych w Smolawie, w powiecie horochowskim.

Dalsze dochodzenia stwierdziły, iż wymienieni należeli do szajki bandytów, którzy grasowali od dłuższego czasu w powiecie radziechowskim, horochowskim i dubieńskim, gdzie uzbrojeni dokonywali szeregu kradzieży

z włamaniem. Do wymienionej szajki należeli: Piotr Bandaruk, lat 19, z Kozackiej Doliny, w pow. łuckim, Hnat Pytlowany, lat 31, zarobnik ze Smolawy, w pow. horochowskim, Fof Ma-ciejuk, lat 25, rolnik ze Smolawy, Piotr Fedczuk, zam. w Kozackiej Dolinie, i Szloma Gruebmann, lat 50, kupiec w Beresteczku.

Szajce udowodniono dziewięć kradzieży z włamaniem. Wszystkich, prócz pełniącego obecnie służbę wojskową, Piotra Fedczuka, odstawiono do sądu grodzkiego w Łopatynie.

żytku prywatnych stron tylko do godziny 10-tej rano. Śnieg i lód ma być bezpośrednio z realności wymieszony, na wóz bez poprzedniego gromadzenia na jezdni lub chodniku i natychmiast wywieziony.

— **Rzucił się pod koła pociągu pospiesznego.** Przedwczoraj wieczorem na przystanku Lwów—Stanisławów na 19-tym km. znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, który poniósł śmierć pod kołami pociągu pospiesznego nr. 301, odchodzącego ze Lwowa o godz. 19-tej min. 25. W toku dochodzeń ustalono, że denat nazywał się Rudołf Stępek, liczył 21 lat i był pomocnikiem kelnerskim, zatrudnionym w bufecie trzeciej klasy na głównym dworcu, zamieszkałym przy ul. Białohorskiej 1, 72. W krytycznym dniu w to-

warzystwie kilku znajomych wyszedł on z domu, następnie w ich gronie przebywał w bufecie kolejowym, gdzie wy-pił kilkanaście szklanek piwa, poczem pociągiem wieczornym, odchodzącym o godz. 18-tej ze Lwowa w kierunku Stanisławowa, wyjechał wraz ze swym kolegą Adolfem M., do swej narzeczonej w Starem Siole. Nie zastawszy jej w domu Stępek powracał torem kolejowym w towarzystwie swego kolegi i na widok nadjeżdżającego ze Lwowa pociągu pospiesznego przeszedł na drugą stronę toru i momentalnie rzucił się pod pociąg ponosząc śmierć na miejscu.

— **Echa wczorajszego pożaru.** Donosiliśmy o pożarze, który wybuchł w sklepie naftowym Broni-ławy Skibowej przy ul. św. Zofii 1, 22. Jak stwierdzono — pożar powstał z tego powodu

Spór o cerkiew prawosławną.

Odnosnie do artykułu pod tym nagłówkiem, umieszczonego w dniu 7 h. m., otrzymujemy następujące sprostowanie:

Jako rzecznik bukowińskiego Funduszu religijnego względnie zastępcy tegoż Funduszu religijnego — J. Eminencji Dra Nectarje Cotlaruica, arcybiskupa i metropolity bukowińskiego w Czerniowcach, — upraszam w myśl art. 32 rozporządzenia o prawie prasowym o umieszczenie w Szanownym czasopiśmie następującego sprostowania:

Cerkiew prawosławną przy ul. Franciszkańskiej była i jest własnością bukowińskiego Funduszu religijnego prawosławnego, który ją sam wystawił i ufundował, a Fundusz ten jest wpisanym za właściciela budynku kościelnego w księdze wieczystej, o czem łatwo można się przekonać.

Fundusz ten religijny, który powstał jeszcze za czasów Józefińskich z majątku zniesionego Biskupstwa prawosławnego w Radowcach i zniesionych bukowińskich klasztorów prawosławnych, istniał i istnieje jako samostanna osoba prawna, przez Państwo uznana i szanowana.

Celem i zadaniem tego Funduszu religijnego jest piecza duszpasterska i wychowanie młodzieży.

Ten stan faktyczny i prawny nie zmienił się po upadku Państwa austriackiego, to też Państwo nasze, jak też i Rumunia, uznają osobowość prawną powyższego Funduszu religijnego.

Dopiero w ostatnich czasie usiłowały osoby niepowołane samowładnie i ci-chaczem zagarnąć cerkiew pod pozorem odbywania tamże nabożeństwa. Sąd nasz polski uznał te dążenia za nieprawne, nakazał utrzymać w mocy stan posiadania Funduszu religijnego i zarządził eksmisję osób, które cerkiew zajęły.

Egzekucję udaremnilo w ten sposób, że osoba, przeciw której opiewało orzeczenie sądowe — w ostatniej chwili budynek parafialny opuściła, — a miejsce jej zajęła inna osoba, przeciw której trzeba przeprowadzić proces nowy o oddanie posiadania budynków.

Dziwić się należy, że ci, co samowładnie i z pominięciem Sądu zabierają cudzą własność — mają jeszcze odwagę posadzać Zarząd Funduszu religijnego o zantiar frymarczenia kościołem. Cerkiew przy ul. Franciszkańskiej we Lwowie nigdy nikomu odstąpiona nie będzie za żadne pieniądze, lecz służyć będzie zawsze na cele duszpasterskie pod nadzorem i zarządem Funduszu religijnego.

Rozprawa w tymże sporze odbędzie się 25 kwietnia 1929 o godzinie 12-tej w Sądzie okręgowym cywilnym do Cg IX 24/29 w procesie tym wykaże, że prawo i słusność jest do stronie bukowińskiego Funduszu religijnego prawosławnego i jestem spokojny o wymiar sprawiedliwości. 3490

Dr. Ignacy Lau.

— **Skibowa paliła maszynkę naftową obok stojącego wiadra z naftą, a gdy maszynkę straciła wybuchł pożar, w którego płomieniach Skibowa doznała ciężkiego poparzenia twarzy i rąk, co przypisać winna własnej nieostrożności.**

— **Włamanie mieszkaniowe.** Wczorajszy raport policyjny notuje jedynie włamanie mieszkaniowe, dokonane przez nieznaną sprawców na szkole Władysława Kałuskiego przy ul. Bilińskich 1, 8.

— **Jeszcze jeden z tych naiwnych.** Znał się jeszcze jeden, Józef Ka-sza z Niewisk, w powiecie kolbuszowskim. Stał się ofiarą oszustów ulicznych, na których rzecz stracił 30 zł., otrzymując wzamian z ich rak zwy-czajną metalową obrączkę.

Zycie Wołynia.

LUCK.

Rada miejska. Onegdaj odbyło się kolejne posiedzenie rady miejskiej. Na wstępie p. burmistrz miasta Galusiński zakomunikował radnym, że sprawa budowy koszar przez miasto — o tyle posunęła się naprzód, iż po uzyskaniu przychylnego wniosku DOK. Lublin, została przesłana do min. spraw wojskowych.

Z kolei rada miejska przystąpiła do uchwalenia na rzecz kasy miejskiej podatków i opłat na rok budżetowy 1929/30. Uchwalone podatki równają się co do wysokości pozycjom z ub. roku budżetowego.

Przy końcu posiedzenia postanowiono podwyższyć ceny biletów do kina miejskiego w celu gromadzenia odpowiednich funduszy na budowę własnego gmachu teatralnego. Wobec spóźnionej pory nie wyczerpano porządku posiedzenia Szereg spraw został odłożony do najbliższego posiedzenia rady, które odbędzie się w b. tygodniu.

Koło przyjaciół Harcerstwa. Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie koła przyjaciół Harcerstwa w Lucku. Zebranie zajął inż. Wł. Nekrasz, następnie p. o. prezesa ks. kapelan Kwiatkowski złożył sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły. Po wysłuchaniu sprawozdania i omówieniu kilku spraw natury organizacyjnej wybrano nowy zarząd koła z prezesem p. M. Gołębiewskim.

Turniej szachowy. Pierwszy turniej szachowy zorganizowany przez łuckie Two szachistów odbył się w dniu 15 bm.

Występ Jaracza. W Lucku gościł objazdowy teatr „Reduta” na czele ze Stefanem Jaraczem wystawiając znaną komedię Słonimskiego pt. „Murzyn Warszawski”. Publiczność wypełniła teatr po brzegi, oklaskując znakomitą grę Jaracza i całego zespołu. Z Lucka zespół wyjechał na jeden występ do Równego.

DUBNO.

Rozwiązanie rady miejskiej. Dekretem urzędu wojewódzkiego została ostatnio rozwiązana rada miejska z powodu negatywnego ustosunkowania się większości rady, złożonej z żydów, do spraw gospodarczych i budżetu na rok 1929/30. Nowe wybory rozpisano na dzień 12 maja br.

Zgon dziekana prawosławnego. W ub. tygodniu zmarł miejscowy dziekan prawosławny infułat Agafon Sabotowicz. Pogrzeb zmarłego odbył się w Dubnie przy udziale przedstawicieli władz i tłumów ludności.

KRZEMIENIEC.

Nabożeństwo żałobne na dusze śp. marszałka Focha. Z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. prałata Nejmarka zostało odprawione w kościele farnym żałobne nabożeństwo za duszę śp. marszałka Focha. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowość i delegacje organizacji polskich.

Komendant PP. zbiegł do Sowdenji. Jak donosiliśmy już na łamach naszego pisma, zaginął niedawno w czasie patrolowania w jednej z miejscowości przygranicznych komendant posterunku PP. w Białozórce. Bronisław Baczyński. Przez pewien czas nie udało się ustalić, czy Baczyński dobrowolnie przekroczył granice czy też zbiegł podczas patrolowania i wpadł w ręce patrolu sowieckiego.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że na posterunku PP. w Białozórce brak jest poufnych dokumentów dotyczących się akcji antypaństwowych. Fakt ten stwierdził ostatecznie, że w omawianym wypadku, ma się do czynienia z ucieczką Baczyńskiego do Sowdenji.

KOWEL.

Strzał w sędzie. Przed kilku dniami toczyła się przed miejscowym sądem grodzkim rozprawa o oszczerstwo z

oskarżenia prywatnego przeciw Józefowi Woynowskiemu byłemu sekretarzowi ekspozytury śledczej PP. Po od czytaniu wyroku skazującego Woynowskiego na rok więzienia z zastosowaniem amnestii znizono karę do pół roku. Woynowski momentalnie wyjął z kieszeni surduta rewolwer i strzelił sobie w skroń. Denat zmarł w drodze do szpitala.

HOROCHÓW.

Wymordowanie całej rodziny. W nocy z 13 na 14 bm. we wsi Dorochini-

cze 2 uzbrojonych bandytów napadło na dom wdowy Ch. Tkaczkowej. Bandyci zamordowali, uderzeniami ostrza siekiery Tkaczkową i dwie jej siostrzenice 2 letnią Zinowię i 4 letnią Antoninę. Po dokonaniu mordu bandyci zrabowali słońce, kasze i bieliznę poczem zbiegli na koniach Tkaczkowej.

Zarządzono pościg. Konie znalezione 5 km. od Włodzimierza. Były one przywiązane do drzewa. Ustalono nazwiska bandytów, za którymi trwa w dalszym ciągu pościg.

Sport.

PIŁKARSTWO.

Drużyna piłkarska wnosi skargę przeciwko kolegom sędziów. Zatarci między piłkarzami i sędziami piłkarskimi nie należą do rzadkości: w Polsce również często słyży się narzekania na niektórych sędziów, skarga jednak, wytoczona Praskiemu Kolegium Sędziów przez miejscową drużynę Bohemians jest jedyną w swoim rodzaju. Klub ten mianowicie domaga się od kolegium odszkodowania w wysokości 1000 koron czeskich za rzekome złe obsadzenie ostatniego meczu o mistrzostwo przez powyższe kolegium. Bohemians twierdzi, że przez złe sędziowanie narażeni zostali na porażkę i że gra straciła wiele na wartości. Mające nastąpić niedługo rozstrzygnięcie tego sporu wzbudziło w sferach piłkarskich znaczne zainteresowanie.

Z Polskiego Związku Piłki Nożnej. W związku z zawodami Węgry—Polska dn. 2 czerwca w Poznaniu, proponuje zarząd PZPN związkowi węgierskiemu dwóch sędziów szwedzkich i jednego niemieckiego. W myśl umowy na konferencji w Pradze, zawody o „Puchar Środkowej Europy dla amatorów” nie powinien prowadzić sędzia z państw biorących udział w tych rozgrywkach. Organizację zawodów Węgry—Polska w Poznaniu przeprowadzać będzie komitet, wyłoniony z zarządu Pozn. OZPN przy współudziale delegatów PZPN.

Na podstawie opinii delegat PZPN zo stanie najprawdopodobniej utworzony przez zarząd PZPN „autonomiczny pod okrąg wołyński”, obejmujący województwo wołyńskie, zależny wprost od PZPN. Ze względów finansowych podokręg ten nie może istnieć przy Lwowskim OZPN, gdzie wkładki klubów do okręgu są dość wysokie. W sprawach organizacyjnych przyjdzie też prawdopodobnie zarząd PZPN temuż podokręgowi z pomocą finansową.

Wbrew rozsiewanym pogłoskom, należy stwierdzić, że zarząd PZPN nie

występuje wcale na walne zgromadzenie ze zmianą par. 30 statutu PZPN, który to paragraf gwarantuje okręgom, zatem i Lidze, 34 proc. głosów na walnym zgromadzeniu w sprawach dotyczących wyłącznie pewnego okręgu (Lidze).

Zarząd PZPN występuje z memorjałem do P. U. W. F. o subwencję na urządzenie kursów trenerskich; sprawa tych kursów w ub. roku była silnie popieraną przez P. U. W. F. i P. W.

Wisła — Pogoń. W niedzielę dnia 21 b. m. odbędzie o godz. 4 popoł. na boisku Pogoni za rogatką stryjską sensacyjne zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Ligi między starymi rywalami, krakowską Wisłą i lwowską Pogonią. Pogoń wystąpi w najsilniejszym swym zmienionym składzie, chcąc godnie przeciwstawić się dwukrotnemu mistrzowi Ligi. Składy obu drużyn podamy w najbliższym czasie. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się od czwartku we firmie „Maraton” ulica Akademicka 22 i w aptece dra Stenzla, pl. Marjański 8. Dla członków klubu odbywa się przedsprzedaż tylko w lokalu klubu od czwartku do soboty w godz. od 7 do 830 wiecz. za okazaniem legitymacji, stwierdzającej zapłacone wkładki do końca lutego. Mecz poprzedzi towarzyskie spotkanie rezerw Pogoni (Pogoń I b) z drużyną klasy A. „Ukraina” o godz. 215. Zarząd LKS. Pogoń zawiadamia, że wszystkie karty wolnego wstępu z roku 1928, straciły swoją ważność. Osoby, względnie towarzysztwa, które nie odebrały nowych kart wstępu na rok 1929, mogą uczynić to, począwszy od czwartku do soboty włącznie w godz. wieczornych w sekretariacie klubu, ul. Rutowskiego 23 I p. (wejście przez westybul kłosa „Lew”), w przeciwnym razie nie będą miały prawa wstępu bezpłatnego na powyższe zawody.

==X==

Rozmaitości.

+ Szalszowany przepis na skrzypce Stradivariusa. Świat był poruszony niedawno odnalezieniem w Bergamo notatek Stradivariusa, skrytych rzekomo w starym biurku, które nabył ktoś na licytacji. Notatki miały się znajdować w tajnej skrytce biurka. Zawierały one dokładny opis, jak należy robić skrzypce, by miały ton śpiewny prawdziwych skrzypiec słynnego mistrza. Cała ta afery okazała się zwyczajnym humbugiem, sprokurowanym przez oszustów, którym zależało na dobrym sprzedaniu dokumentu. Oszustwo to uplanowali dwaj Włosi z Bergamo, Zannardi i Ravasio. Jak wykazało dochodzenie, oszuści przygotowali aż 300 kopii tego dokumentu, by go masowo sprzedawać antykwaryuszom i domorosłym stolarzom. Udało im się sprzedać „przepis” na skrzypce mistrza z Cremony, niejakiemu Bisiachowi w Medjołanie, za 25.000 lirów. Bisiach jest znanym fabrykantem skrzypiec. Po wyjściu na jaw oszustwa, Bisiach nie posiada się z żalu, że dał się nabrać oszustom, którzy zdążyli już roztrwonić pieniądze i nie posiadają ani grosza. Obaj oszuści rozmyślała w celi więziennej nad nowymi trickami, któreby im przyniosły majątek w lekkiej drodze.

+ Nowy rekord dorożkarski. Węgierski dorożkarz Samuel Polgar wrócił w tych dniach do domu z dalekiej podróży, jaką odbył swoją dorożką niemal przez całą Europę. Polgar udał się w swoim czasie z Budapesztu do Holandii z wizytą do ekskajzera Wilhelma, u którego był woźnicą przed 30 laty. Polgar przejechał w sumie około 7000 km. Po przybyciu Polgara do Węgier, koledzy po fachu zgotowali mu gorącą owację, zakończoną piątyką na zabój.

+ Amazonka na żółwiu. Sensacją bulwarów paryskich jest amazonka, która powoli się jadła na olbrzymim żółwiu. Z obu stron nie stoją tłumy publiczności, by obserwować tę niezwykłą amazonkę, która rzuca na prawo i na lewo uśmiechy kokieteryjne. Potworny żółw nie może naturalnie konkurować, jeżeli chodzi o szybkość, z automobilami, niemniej porusza się dość rażno i z całą pewnością siebie w olbrzymim ruchu ulicznym. Tę niezwykłą przyjemność jazdy na żółwiu zgotował sobie p. Chapelle, znana poskromicielka węzów. Żółw jest jej ulubieńcem i nawzajem jest bardzo wiernym przyjacielem swej pani. Staruszek ten liczy sobie już 300 „wiosen”. Jest to największy okaz, jaki można spotkać w niewoli u ludzi. Pochodzi on z Galapagos. Aczkolwiek Paryżanie przywykli już do wielu sensacji i byle czemu nie dziwią się, jednak dama jadająca na żółwiu jest nawet jak na Paryż zjawiskiem niecodziennym, toteż prasa rozpisuje się o amazonce i jej przyjacielem — wierzchowem tak obszerne, jakby chodziło o zmianę gabinetu.

+ Asta Nielsen na scenie niemieckiej Asta Nielsen, gasnąca już dziś gwiazda filmowa, jedna z największych artystek ekranu, wystąpiła ze swym trupą w Volkstheaterze monachijskim. Grała główną rolę rosyjskiej małomieszcanki, z lat 1860 w sztuce Ostrowskiego „Burza”. Jak piszą krytycy monachijscy, w żadnym filmie nie wywołała wrażenia tak bezpośredniego, tak wstrząsającego, jak w tej sztuce, w której odawała tragiczny los kobiety, która niszczy swe małżeństwo i sama przytem ginie.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO ? BO-LOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

W dziewiątą rocznicę śmierci śp.

Franciszka Konrada

właściciela szkoły „Ecole Reforme”

odbędzie się

MSZA ŚW.

w piątek 19 kwietnia o godz. 8:30 w Kościele parafjalnym św. Mikołaja.

W drugą rocznicę śmierci ś. p.

Zofji Pfauówny

prof. państw. seminarjum nauczycielskiego

odprawioną będzie za spój jej duszy Msza św. żałobna w kościele parafjalnym św. Mikołaja, w sobotę, 20-go kwietnia 1929 r., o godzinie 9-tej rano.

Życie gospodarcze.

Aktualne zagadnienia gospodarcze Czechosłowacji

Zagadnienia gospodarcze są w chwili obecnej przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony miarodajnych czynników czechosłowackich. Zjawisko to przypisać należy w pierwszym rzędzie okoliczności, że ogłoszony niedawno bilans handlowy Czechosłowacji za pierwszy kwartał roku bieżącego wykazuje dość silny spadek koniunktury, co pozwala przypuszczać, że rozwój gospodarczy Państwa w najbliższej przyszłości związany będzie z licznymi trudnościami, na których zwalczanie zainteresowane sfery pragną się już teraz należycie przygotować. Na niedawnym zjeździe przemysłowców czechosłowackich, który w tych dniach zakończył swe obrady w Hradcu Kralowem, sekretarz Związku przemysłowców dr. Hodacz, w obszernym przemówieniu omówił wszystkie te problemy, które w związku z wytworzoną sytuacją interesować winny obecnie najbardziej koła przemysłowe Czechosłowacji. Po podkreśleniu doniosłości handlu zagranicznego dla rozwoju gospodarczego Czechosłowacji, która od roku 1920 tj. w ciągu 8 lat sprowadziła z zagranicy ogółem za 127.642.000.000 koron rozmaitych towarów a wywoziła za 159.073.000.000 koron produktów własnych, zamykając w ten sposób swój ogólny bilans handlowy nadwyżką 21.000.000.000 koron, zaznaczył dr. Hodacz, że republika czechosłowacka, eksportująca przedewszystkiem fabrykaty przemysłowe, stanowiące ponad 55 proc. ogólnego eksportu, nie może, iak wynika z obecnego stanu rzeczy, zadowolnić się zawieraniem z obcymi państwami zwykłych traktatów handlowych. Trzeba przejść do takich umów, które umożliwiłyby Czechosłowacji prawdziwe pogłębienie współpracy gospodarczej w sąsiedztwie. Prelegent podkreślił przy tej okazji, że właśnie z temi państwami, z któremi Czechosłowacja utrzymuje najściślejsze stosunki polityczne, współpraca gospodarcza rozwija się coraz gorzej. Zmiana systemu traktatów handlowych sama przez się nie jest jednak jeszcze w stanie doprowadzić do gruntownej zmiany sytuacji na lepsze. Miarodajne czynniki gospodarcze kraju winny dotożyć wszelkich starań, by zdolność produkcyjna przedsiębiorstw przemysłowych podnosiła się, by przemysł czechosłowacki mógł z powodzeniem konkurować z wyrobami innych państw na rynkach międzynarodowych. Spadek eksportu, jakiego doznał w pierwszym kwartale br. handel zagraniczny Czechosłowacji nie wpłynął naogół ujemnie na stan zatrudnienia w przemyśle krajowym głównie dlatego, że w samym kraju zmogło się zapotrzebowanie na wyroby przemysłowe i że zdolność nabywcza ludności wiejskiej poważnie w czasach ostatnich wzrosła, całokształt problemu tego nie jest jednak tak prosty, jak staraty się dowieść niektóre pisma zagraniczne, które pisały, że przemysł czechosłowacki zgodził się poprzeć postulat rolnictwa w sprawie podwyższenia ceł na produkty gospodarstwa rolnego, gdyż koła agrarne w zamian za to obiecały przemysłowi swe poparcie w dążeniu do podniesienia cła na wyroby przemysłowe. Twierdzenie takie nie odpowiada absolutnie rzeczywistości stanowi rzeczy. Czechosłowacji potrzebne jest także rozwiązanie tego zagadnienia, które umożliwiłoby podniesienie rentowności rolnictwa bez równoczesnego wzrostu drożyzny. Rzecz jasna, że znalezienie takiego sposobu rozwiązania doniosłego tego problemu nastąpić może jedynie w porozumieniu przemysłu z organizacjami robotniczymi przy odpowiednim ustosunkowaniu się kół rolniczych wobec naczelnich postula-

tów czechosłowackiego eksportu. Pod koniec swego ciekawego przemówienia dr. Hodacz oświadczył, że budżet Czechosłowacji, w szczególności wydatki państwa po stabilizacji nie zmniejszyły się w takim stopniu, jakby to wskazane było przez wykład na znaczny bardzo wzrost siły nabywczej pieniądza. W odpowiedniej reformie administracji finansowej i dalszej redukcji wydatków państwowych przy odpowiednim obniżeniu niektórych zbytnio obciążających eksportera przemysłowego, podatków widzi dr. Hodacz bardzo ważny czynnik podniesienia zdolności konkurencyjnej przemysłu czechosłowackiego na rynkach międzynarodowych.

Z giełdy.

Lwów, dnia 17 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych 8,94 i pół. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,90, Londyn 43,26—43,29, Zurych 171,60—171,75, Paryż 34,83—34,89, Praga 26,37—26,39, Wiedeń 125,20—125,35, Berlin 211,35—211,55. W dziale akcyjnym ruch średni. Kupowano Chybie, Gazoline i Tespy. Dolarówka słabsza. Obroty giełdowe: Chybie 54, Gazolina 29,50, 29,75, Tesp 31, 31,25, Dolarówka 90,50, 90,25, Inwest. 105,50. Obroty pozagiełdowe: Jaworzno 16 i pół 16 i trzy czwarte. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.) Mocniejsza dewiza na Holandję, słabsza na Wiedeń. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92 i pół, rubel złoty 4,64. Dla akcji tendencja utrzymana.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 85,0. Wytwórnia chemiczna 90,0, Herzfeld Victorius 46,0, Dr. May 105,0. Bank Polski 165—165 i pół.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 4,85 i siedm szesnastych, Paryż 3,90 i pięć ósmych, Bruksela 13,89, Rzym 5,23 i pięć ósmych, Madryt 14,84, Berno 19,25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43,30, Berlin 47,0—47,40, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47,17 i pół do 47,37 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 47,15—47,35, Gdańsk 57,76—57,89, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57,71—57,86, Wiedeń (czeki) 79,70—79,98, Zurych 58,25, Praga 377,89—379,89.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 17 kwietnia.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja nadal niżkowa, usposobienie spokojne. Owies małop. loco stacja załad. 29,50—30,50. Inne kursy niezmiennione.

Zlikwidowanie trzeciej szajki włamywaczy.

W BIAŁY DZIEŃ DOKONYWAŁA WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU.

Funkcjonariusze Wydziału śledczego zlikwidowali w ostatnich dniach szajkę niebezpiecznych włamywaczy mieszkaniowych i sklepowych, która od kilku miesięcy grasowała na terenie Lwowa dokonując w biały dzień śmiałych kradzieży.

W skład tej szajki wchodził: Mieczysław Józkiwicz, Mieczysław Kowalski, bracia Władysław i Gustaw Szynralewiczowie, Adam Domaradzki, dalej dwaj paserzy, Daniel Rubisz i Joachim Sommer, oraz pełniący słu-

żbę „wywiadowcza“ Rozalja Reichmann, która podając się za posługaczkę względnie służącą wstępowała w upatrzonym miejscu na kilka dni w służbę, poczem informowała członków wspomnianej szajki o rozkładzie mieszkań i sposobie życia domowników, u których miało dokonać kradzieży.

W toku dochodzeń udowodniono tej szajce kradzież na szkodę Józefa Karacha przy ul. Kościuszki 1. 18, włamanie do składu skór Józefa Schleifera przy ul. Sobieskiego 1. 12, gdzie szajka ta skradła znaczny zapas skór, przedstawiających wartość około 30.000 zł., dalej włamanie do mieszkania Józefa Pordesa przy ul. Rappaporta 1. 7, — gdzie sprawcy pomieścili już w worku garderobe i biżuterję wartości 20.000 zł., gdy zostali spłoszeni i zbiegli bez łupu. Włamała się dalej ta szajka do mieszkania Czesława Fritza przy ul. Grotgiera 1. 1.

Służącej — „wywiadowczyni“ udowodniono, że w czasie swej służby okradła kilkunastu swych pracodawców na łączną sumę kilkunastu tysięcy zł. W czasie rewizji domowej, przetrzeźwionej u wymienionych powyżej członków szajki, znaleziono większą ilość bielizny damskiej, garderobe, pościel, biżuterję itp. Rzeczy te można rozpoznawać w biurze Wydziału śledczego.

DONIESIENIE KARNE PRZECIW WYWROTOWCOWI.

Tarnopol. (Tel. wł.) Wydział śledczy skierował do tutejszej Prokuratury doniesienie przeciw Mieczysławowi Pawłowskiemu, liczącemu 38 lat, funkcjonariuszowi kolejowemu, który w sklepie Amalii Segner przy ul. Szewczenki w obecności większej ilości osób dopuścił się znieważenia władz, a gdy jeden z obecnych, Tadeusz Polański, wezwał go, aby zaprzestał obelżywych wyrazów pod ich adresem, Pawłowski rzucił się na Polańskiego i pobił go dotkliwie.

USILOWANE WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO.

Monasterzyska. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy usiłowali onegdaj w nocy włamać się do biur urzędu pocztowego w Monasterzyskach i już znaleźli się we wnętrzu lokalu, gdy zostali spłoszeni i zbiegli. Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców, którymi byli Antoni Niedźwiecki i Józef Granatowski, którzy zostali aresztowani i przystawieni do tutejszego sądu grodzkiego.

SPŁOSZONY WŁAMYWACZ.

Bródz. (Tel. wł.) Post. Władysław Sytnik w czasie pełnienia służby obchodowej w Sznyrowie, w tutejszym powiecie, użył broni palnej przeciw Teodorowi Skwarukowi, którego spłoszył w chwili, gdy ten włamał się do miejscowej kooperatywy. Ponieważ Skwaruk pomimo wezwania posterunkowego, by się zatrzymał, nie przystanął — posterunkowy strzelił do niego dwukrotnie, lecz chybił. Skwaruk został ujęty.

Radjofon.

Czwartek, 17 kwietnia.

Warszawa. (1385) Godz. 12.35: Transmisja koncertu z Filharmonii. — 15.55: „Europa po kongresie wiedeńskim“, odczyt dla maturzystów wygl. prof. J. Iwaszkiewicz. — 16.15: Program dla dzieci. — 17.55: Koncert kameralny. — 20.30: Koncert warszawskiej orkiestry Policji Państwowej. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu w „Oazie“.

Kraków. (314) 20.05: Koncert wieczorny. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

Poznań. (339) 17.25: „Słowianie doby

wczesno-historecznej“ wygl. ppłk. Piekućki. — 17.55: Koncert kameralny. — 20.30: Recital skrzypcowy wiolonistki M. Szrajberówny. — 21: Arje kolatorowe w wykonaniu T. Frankiewiczowej.

Katowice. (416) 17: „Zabobony i przesady na przestrzeni wieków“ wygl. R. Sumowski. — 19.10: „Wiosna narcyarska“ wygl. dr. K. Zatuski.

Wilno. (455) Audycja dla dzieci. — 21.15: „Jak się wyzwało Wilno?“, słuchowisko pióra Heleny Romer.

Praga. (343) 19.30: Koncert symfoniczny Filharmonii czeskiej.

Mediolan. (504) 20.30: Dive opery Parellego.

Rzym. (443) 20.45: „Il Signor Bruschino“, opera Rossini'ego.

Londyn. (358) 21: Transmisja koncertu symfonicznego z Queens-Hall.

Dawentry. (482) 16: Koncert symfoniczny.

Berlin. (475) 20: „Afrykanka“, opera Meyerbeera.

Monachium. (536) 19.30: „Intermezso“, komedia muzyczna R. Straussa.

Piatek, 19 kwietnia.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10 i 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. — 18.15: Koncert orkiestry mandolinistów. — 20.15: Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry filharmonicznej.

Kraków. (314) 17: „Nauczanie muzyki w szkołach średnich“ wygl. dyr. E. Walewski. — Około godz. 22-giej retransmisja ze stacji zagranicznej.

Poznań. (339) 17.55: Koncert wokalny. — 19.20: „Osobowość nauczyciela“ wygl. insp. Bliński. — 22.20: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice. (416) 18.15: Koncert popołudniowy (Anda Kitschman i W. Weisner). — 19.10: „Rezurekcja Iwowska z roku 1919“ — wspomnienia i obrazki z obrony Lwowa wygl. red. J. Przybyła.

Wilno. (455) 16.30: Audycja dla dzieci. — 17.25: Audycja poświęcona 10-tej rocznicy wyzwolenia Wilna. — 18.15: Koncert orkiestry wojskowej.

Budapeszt. (554) 19.30: Transmisja z Opery królewskiej.

Zurych. (489) 20: „Róża z Stambułu“ operetka Falla.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10 i 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. — 18.15: Koncert orkiestry mandolinistów. — 20.15: Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry filharmonicznej.

Kraków. (314) 17: „Nauczanie muzyki w szkołach średnich“ wygl. dyr. E. Walewski. — Około godz. 22-giej retransmisja ze stacji zagranicznej.

Poznań. (339) 17.55: Koncert wokalny. — 19.20: „Osobowość nauczyciela“ wygl. insp. Bliński. — 22.20: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice. (416) 18.15: Koncert popołudniowy (Anda Kitschman i W. Weisner). — 19.10: „Rezurekcja Iwowska z roku 1919“ — wspomnienia i obrazki z obrony Lwowa wygl. red. J. Przybyła.

Wilno. (455) 16.30: Audycja dla dzieci. — 17.25: Audycja poświęcona 10-tej rocznicy wyzwolenia Wilna. — 18.15: Koncert orkiestry wojskowej.

Budapeszt. (554) 19.30: Transmisja z Opery królewskiej.

Zurych. (489) 20: „Róża z Stambułu“ operetka Falla.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10 i 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. — 18.15: Koncert orkiestry mandolinistów. — 20.15: Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry filharmonicznej.

Kraków. (314) 17: „Nauczanie muzyki w szkołach średnich“ wygl. dyr. E. Walewski. — Około godz. 22-giej retransmisja ze stacji zagranicznej.

Poznań. (339) 17.55: Koncert wokalny. — 19.20: „Osobowość nauczyciela“ wygl. insp. Bliński. — 22.20: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice. (416) 18.15: Koncert popołudniowy (Anda Kitschman i W. Weisner). — 19.10: „Rezurekcja Iwowska z roku 1919“ — wspomnienia i obrazki z obrony Lwowa wygl. red. J. Przybyła.

Wilno. (455) 16.30: Audycja dla dzieci. — 17.25: Audycja poświęcona 10-tej rocznicy wyzwolenia Wilna. — 18.15: Koncert orkiestry wojskowej.

Budapeszt. (554) 19.30: Transmisja z Opery królewskiej.

Zurych. (489) 20: „Róża z Stambułu“ operetka Falla.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10 i 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. — 18.15: Koncert orkiestry mandolinistów. — 20.15: Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry filharmonicznej.

Kraków. (314) 17: „Nauczanie muzyki w szkołach średnich“ wygl. dyr. E. Walewski. — Około godz. 22-giej retransmisja ze stacji zagranicznej.

Poznań. (339) 17.55: Koncert wokalny. — 19.20: „Osobowość nauczyciela“ wygl. insp. Bliński. — 22.20: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice. (416) 18.15: Koncert popołudniowy (Anda Kitschman i W. Weisner). — 19.10: „Rezurekcja Iwowska z roku 1919“ — wspomnienia i obrazki z obrony Lwowa wygl. red. J. Przybyła.

Wilno. (455) 16.30: Audycja dla dzieci. — 17.25: Audycja poświęcona 10-tej rocznicy wyzwolenia Wilna. — 18.15: Koncert orkiestry wojskowej.

Budapeszt. (554) 19.30: Transmisja z Opery królewskiej.

Zurych. (489) 20: „Róża z Stambułu“ operetka Falla.

„okomobila 90-100 HP”

Förster-Wagdeburg 1901 r., 8 atm 62 m.³
O, świeżo wyremontowana — okazynie
do sprzedania. Biuro techn. J. Terpiowski
Lublin, Krakowski Przemysł 58 3291

MEW A owocowe morowe, morele, brzoskwinie,
liw, winogrona d. borowe odmiany poleca Szkoła
drzew Lwów, ul. Parkowa 72, cennik bez
tr 022

ZE SZTAMOWE jednoroczne, 6 tysięcy krzewów w
różnych pięknych kolorach, 60 odmian, herbaciane,
nie i t. d., całe lato kwitnace w tym roku i z
kwitną. Kłose dwuletnie krzewaste w tych samych
kolorach co sztamowe. Sztamowe po zł. 350,
krzewaste po zł. 170, porzeczki dwuletnie po 80 gr.
aprilim rógace się po gankach 4 dnię pach-
nące po zł. 150 sztuka. Różę wysyłamy opakowane
w mecz z kołcem wietnia, maja i czerwca. Pałki
do róż są siarkowe pomalowane na 70 gr. Proszę
podać adres dokładny. **Nikołaj Kuczerha**, ogrodnik
Miżyniec, pow. Przemyski 3171

BIURO w Warszawie, ul. Piłsudskiego 6, Telef. 55-3,
3464

RYAD cior High ce ad Podhacie ma do zbycia
cylindry mączny, sru w w. prochowy, olejator, per-
ak. 4 łożyska wiszące, wały transmisyjne 3 szafki
młkie. 3474

PRZEDANIA okazynie kilka plugów i 2 ski-
nowe i żniwiarka. Słusarnia Kochanowskiego 90
3483

ACHUD ciężarowy okazynie do sprzedania
„Pilot” Lwów, Batorego 4 3483

UTERIL, wyroby ze złota i srebra, najkorzyst-
niejsze źródło zakupu Jan Selteneich Lwów
ul. Mariacki 5 772

ajtańszy przewóz towarów samocho-
d m trzykołowym „Monos”
dealny na osyki dla dworów sklepów i
sk adó towarowych. Wozy takie w cenie
od 4900 do 6400 zł. dostarcza natychmiast
ze skłonu Steyr-Pezet, Lwów, Mikołaja 23,
elefon 53-25 3272

**Z wiosną najtaniej
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE**
nany Magazyn Pościeli 2506

W. IZYCKIEGO Lwów
Kopernika 3.

Wies nasienny, Ziociak, Ligo w.
wycieczka, w miarę zapasu, z gwarancją
zyskości i kiekwania po cenie 25% po-
wad cenę nielodową, bez worków, loco stacja
Hnizdyżów — Kochawina, sprzed. Zarząd
dób z dorówką (Dr. K. Dzie uszycki)
poczta i telefon Zurawno. 3380

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

MAŁY A i pokojowa szuka osady na wjazd
do pensjonatu, Nowo oskie 1675 475

PRAKTYCZNE doświadczona gospodyni i zarządczyni
w dworach hrabskich i szlacheckich z długoletni-
mi świadectwami poszukuje posady H. Cymbry-
łówna, Burkanów p. Złotni i k. Podhajec. 344

PIELESNIARKA niemowlat, oraz banę 5-cioletnie
św. adactwa, francuzki młodego trancuzka poleca
Biuro Nauz. M. Rechter, Lwów, Klonowicza 10
od 11 1-szej tel. 6124. 3405

KAJA ekonom w s le wie-u, z ukończoną szkołą
rolniczą, z kilkunoletnią praktyką, gospodarską
zmieni posadę od zaraz na ordynarję z powodu
wydzierżawienia majątku. Łaskawe zgłoszenia pod
korespondencją: Niedowóz Nowalówka, Mo-
nasterzyska. 3419

OSPODINI starsza, umiejąca bardzo dobrze goto-
wać i gospodarzyć szuka zajęcia we Lwowie lub
leban i „Pracowia” do Adm. 3375

AGRONOM lat 34, samotny, 12 lat praktyki, bardzo
ważna referencje poszukuje odpowiedniej posady.
Głoszenia: Adam Horuszkiewicz, Patrzyły, y poczta
sokal. 3392

**BIURO Macniewskie, Kopernika 22, te-
lefon 4-45**, poleca: cukierników, kucha-
rzy, kucharki wykwinne z pensjonatów,
bony, gospodynie, pokojowe, służące,
wszelką służbę sezonową, restauracyjną
dworską i masow. 2798

KNIZNIER architekt przyjmuje prace wchodzące w
zakres budownictwa — wykonanie projektów, ko-
s. torysów, obliczenie konstrukcyj, jakoteż kierownictwo
robot. Bazyli Zarikow, Gródecka 68. 3152

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

INZYNIER-agronom lub dobrze wprowadzony podró-
żujący w dziedzinie maszyn rolniczych, nawozów sztu-
cznych poszukiwany. Stała praca i prowizja. Ołerty
z referencjami przy podaniu wymogów pod Auto-
min siraia pisma 346

ZAR A cóbr Zanów poczta Rohatyn poszu-
kuje rządcę ekonomu na wikt, Nieprzyjęcie zo-
stają bez odpowiedzi. 347

MAGI IRA katolicka dobrze polecona otrzyma stałą
posadę w aptece Delatyn. 3434

POSZU UJE koncyplenta Polaka. Zgłoszenia pod
„Adwokat” Admin dziennika. 3379

KO JOWIEJ francuzki poszukuje na wakacje na wy-
jazd do os olejnej dziewczynki Sykstuska 43 le-
wy parter mierz 2 a 3 3374

EKONOM kawaler pod dyspozycję właściciela tylko
fachowy, praktyczny rolnik, potrzebny od zaraz.
Zgłoszenia referencje z podaniem żądanych warun-
ków, przyjmuje Zarząd Dobr nurzany 3485

Poszukuje się
polsko-niemieckiej stenotypistki,
dającej językiem polskim i niemieckim
i francuskim, ze stenografią polską i nie-
miecką i odpowiednią praktyką bankową.
Zgłoszenia pisemne do Administracji
Sowa pod „BAN”. 3631

Poszukujesz woźnego
do Klubu za kaucją lub odpowiednią
gwarancją.
Zgłoszenia pisemne należy nadsyłać
do Hotelu Europejskiego we Lwowie.
3462

Urząd Wojewódzki, — Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu.
L. DRP/III 2 91/29 Tarnopol 12 kwietnia 1929.

Obwieszczenie o przetargu.

Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu rozpuje niniejszem przetarg publiczny na wykończenie 3 piętrowego domu urzędniczego w Tarnopolu t. j. na roboty: stropów żelbetowych, takichże schodów, wypraw zewnętrznych, i wewnętrznych, stolarskich (drzwi, okien, posadzek i przeperzeń), malarskie, lakiernicze, szklarskie, ślusarskie.

Oferty w zamkniętych kopertach winny być złożone w Dyrekcji do dnia 1 maja b. r. godz. 11-ej rano, w którym to czasie nastąpi komisyjne ich otwarcie. — Do oferty winno być dołączone wadium w wysokości 3% oferowanej kwoty.

Formularze ofertowe oraz plany i wskazówki można otrzymać od dnia 22 kwietnia b. r., za zwrotem kosztów manipulacyjnych, w Oddziale III. Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu, przy ul. Mickiewicza 1, 26.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz oddania w jedne ręce części lub wszystkich wymienionych robót, jak również i wykończenie w roku bieżącym tylko części robót w miarę posiadanych kredytów.

Dyrektor R. P.
(—) Inż. Burglewski.

3480

Stosuj

niezawodne ZAPRAWY fabryki chemicznej „Azot” w Jaworznie.

ZIARNIK (Apawil) B) zaprawa sucha przeciw śnleci, główni i pleśniom koszt zaprawienia 100 kg. pszenicy jarej zł. 3.40, jęczmienia i owsa zł. 6.80. Zaprawa 10 kg. nasion warzyw zł. 1.70.

BURACZAK (Betanal) znakomita zaprawa sucha do odkażania nasienia buraków cukrowych i pastewnych (przeciw chwosć akowi i innym chorobom). Koszt odkażenia 100 kg nasienia zł. 23.60.

GORCZYK (Corbin) zaprawa nie trująca lecz odstręczająca zapachem i smakiem wszelkie ptactwo od niszczenia wscho- dzącej kukurydzy i końskiego zębu. Koszt zaprawy 100 kg. tyko zł. 5.40. 3447

Wysyłka natychmiastowa pocztą. Odsprzedawcom rabat.

TADEUSZ WASUNG i Ska

Lwów, ul. Chorążczyzna 1. 18, tel. 8-33, A. pas te'egr. T. WASUNG.

Duże przedsiębiorstwo

budowy fabryki we Lwowie poszu-
kuje doświadczonego 3478

inżyniera maszynowego

jako kierownika montażu maszyn.
Stale engagement nie wykluczone.
Zgłoszenia pod „Inżynier z referen-
cjami” do adm „Słowa Polskiego”.

Poszukujemy fachowca

dla wykonania operatu technicznego
dotyczącego założenia dużych

stawów rybnych

Zgłoszenia pisemne z podaniem wa-
runków do dyrekcji Sp. Akc. Oikos,
Lwów, ul. 3-go Maja 16, 3477

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

GARAŻE W ŚRÓDMIEŚCIU

zaraz do wynajęcia. 168

Łyczakowska 27., tel. 33-50.

POSZUKUJE 4-5 pokoi komfort, blisko śródmieścia.
Administracja pod „czynsz według umowy”. 343

W ŚRÓDMIEŚCIU do wynajęcia pokój frontowy sto-
liczny i meblowany. Uglądać od 3 do 5. Asnyka 11
II. piętro 3471

POSZU- UJE się willi do wynajęcia od września we
Lwowie z komiorem. Zgłoszenia do Administ.
towa Polskiego od Nr 1618”. 3470

ROUNT WY umieblowany wygodny pokój, Listopada
24, drzwi 4. popołudniu. 3469

OKÓJ przy rodzinie, obszerny, słoneczny umieblo-
wany, elektryka, front na Rynek, solidnym Panom
ewentualnie akademikom odnajme, Grodzickich 1/III,
drzwi 2 3470

PENSJONATY I UZDR WISKA.

10 groszy za wyraz.

HREBENÓW piękna górská okolica, do wynajęcia
pokoje umieblowane z kuchnią lub bez. Maj.
czerwiec ceny zmniejszone. Pokój 40 80 zł miesięcznie.
Utrzymanie na żądanie od 5 zł dziennie, kuchnia
smaczna obfita d. mowa Wład. mość Bekowczyk
Lwów, Antoniego 7. 3422

JESTEŚ chory Na żółdek? Płuca? Nerwy? Wątrobę?
Nerki? Rezerch? Blednicę? Cukrzyce? Artretyzm?
Reumatyzm? Zwannienie żył? Uplawy? Hemoroidy?
Chroniczną obstrukcyę? Biegunkę? Zimnicę? Puch-
line? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności?
Rzeżączkę? Grype? Załadaj natychmiast nadesłania
broszury „Zioła lecznicze”. Tysiące cudownie ule-
czonych. Adres! Apteka. Liszki 3463

Samochody nowe,
używane, gumy, smary, części skła-
dowe, łożyska kulkowe, windy,
motory, obrabiarki poleca:
„Pilot” L W Ó W
ul. Batorego 4.

**PENSJONATY — ZAKŁADY
WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE**
KOŁDRY 2 stronne od zł. 22—
kwiatowe „ „ 35—
MATERACE wiosienne „ „ 70—
z trawy morskiej „ „ 35—
PODUSZKI pierzane „ „ 18—
SIENIKI „ „ 5—
GOTOWE POSZEWKI „ „ 3—
GOTOWE PRZESCIERADŁA

na łóżka „ „ 5'50
pod kołdry z dziurk. „ „ 11'50
KOCE WEŁNIANE „ „ 10'50

PŁOTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY — KAPY
FIRANKI — DYWANY ogólnie znana

Fabryka pościeli i bielizny pościel.

A. PIETRUSZEWSKI M. MLEKO

LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 37-72.

CENNIKI WYSYŁAMY DARMO! 3087

Urząd Miejski w Kulikowie.

L. 392/29

Urząd miejski w Kulikowie ogłasza ni-
nie szem

KONKURS

na budowę elektrowni, kosztem oferenta z prawem eksploatacji przez czas umówiony.

Rentowność, zdaniem fachowców zape-
wniona. Zawiązanie konsorcjum na miejscu
nie wykluczone. Zwierzchność gminna za-
strzega sobie prawo wolnego wyboru ofert
lub nieprzyjęcia żadnej z nich, bez jakich-
kolwiek odszkodowań na rzecz oferenta i
zbadań wniesionych ofert przez urzede-
wego organu. 3460

Oferty należy wnosić do 15 maja 1929

Kulików, dnia 15 kwietnia 1929.

Burmistrz: Jez erkowski mp

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe, na zamówienie oraz przy mu e
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji 2862

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów ul. Zimorawicza L. 6. Telef. 48-25

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE.

A. Assolant.

„Przyjaciółka Kapitana” powieść
egzotyczna Zł. 1-25

Eligiusza Bertneta:

„O Życie i Miłość” cykl powieści
przedhistorycznych w trzech tomach:

- 1) Szlakiem mamutów Zł. 1-25
- 2) Władczyni Osady 1-85
- 3) Dzielny Gali i Mściwy
Druida 1-95

Cena 3 tomów Zł. 5.—.

A. Kolontar:

„Wasył sa” powieść ze stosunków
bolszewickich 3—

T. Trilby: 1566

„Kuleczka” powieść 3 80

Kuleczka to zachwycający typ rzadko
dziś spotykanej szlachetnej młodej ko-
biety

Noelle Roger.

OCZY BUDDY

Budda, o oczach jasnowidza, nie-
zmierny smętek pustyni turkiestanskiej,
zamknięte serca mieszkańców Wscho-
du, do których klucza Zachód nie zna-
lazł, przewijają się barwną wstęgą
w tej książce

Cena 3.50 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ekspedjuje

Księgarnia T. S. L., Lwów, Batorego 32.

Najpoczytniejszym piśmem jest „Słowo Polskie”

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

NIEMIECKIEGO, angielskiego, Francuskiego kursa
stałe prowadzimy. Szkoła języków „Ecole Reforme”
ul. Piłsudskiego 14 II p. 3187

STENOGRAFJA (kurs 2 3 miesięczny) isanie na ma-
szynach różnych systemów — „Franciska”
Batorego 34. Kurs rozpoczyna w lutym.
Nauka języków obcych. 3465

Stenografji

kurs niższy rozpoczynamy 20 bm

„Ecole Reforme” Szkoła języków
ul. Piłsudskiego 14 II p.
3213n

MOŻNF DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

FUTRA przechownie najstaranniej pełne zabezpiecze-
nie. Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska
10. Telefon 69 56. 3413

W JAREMCU jest do wynajęcia lokal restauracyjny
wraz z obszerną salą na widowisko teatralne i dan-
cinyi nanrzeciw stacji kolejowej, wiadomość: Dr.
Jakób Schwarz, Kopernika 25 3439

PARYSKI Instytut Kosmetyczny „Eureka” zawiadamia
że nadszedł już swiczy transport najprzedniejszych
i najnowszych środków kosmetycznych Lwów,
Boufarda 4. 5496

Marzeniem każdego dziecka

jest rower **PEUGEOT**
francuski

Reprezentacja rowerów i motocykli na Polskę

„CYCLES-PEUGEOT” Lwów,
Romanowicza 10 (Dulębianki) tel 4545
3481

SZTANDARY

kościelne i dla P. T. Stowarzyszeń
arty st, cznie i tanio we własne, pracowni
2858 naciarskiej wykonu

LITURGJA

Lwów, ul. Kopernika L. 9.
Telef. 47-55. Telef. 47-55.

Dr. Zofia Wepper Janowska 25.
Tel. 25-19.

Chor. skórne i wener. od 3—4. Kosmetyka
od 12—1. Irwale usuwanie włosów, broda-
wek, znamion. Operacje estetyczne zmar-
szczek. — Leczenie zylaków, odmrożeń
Ojaterma. 3083

Telefon 64-94**L. VELTZÉ**

Listopada 54. — Projektuje i wykonuje: budowy, przeróbki — Instalacje — kanały etc. 2515

Szczotki rozmaite, wióra stalowe, masę francuską, wosk terpentynowy, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, irchy, rogózki, sznury do bielizny i t. p. poleca

Józef Koleżanski
BATOREGO 34 a. 2864**LECZNICA****DR TARNAWSKIEGO**w Kossowie (za Kołomyją)
otwarta od 1 maja
do połowy listopada 3146

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorium „Salus” Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego 2876

POSZUKUJĘ dzierżawy pensjonatu w miejscu kąpielowym lub klimatycznym. Zgłoszenie Drzymuchowska, Lwów, Modrzejskiej 5 3393

OBUWIE

wiosenne i letnie w najnowszych fasonach poleca znany z taniości katolicki magazyn pod firmą 2258

„JOT-ES” Lwów, pl. Kapitulny 2.

**Niedościgniony dotychczas rekord szybkości**
przez 24 godzin bezustannej jazdy wykazał „STUDEBAKER”
średnią chyżość 137 km. na godzinę.

Najstynniejsza i najstarsza na świecie fabryka samochodów Studebaker w Ameryce dzierży stale od wielu lat po dzień dzisiejszy palmę pierwszeństwa wszystkich rekordów wytrzymałości, tego dowodem ostatni światowy rekord wytrzymałości, podczas którego dwa seryjne samochody „Studebaker” przebiegły w bezustannym biegu 48.000 km ze średnią szybkością 110 km. na godzinę, z zaolmhowanymi kołami.

STUDEBAKER buduje 6-cio i 8-mio cylindrowe motory o sile 40, 70, 85 i 100 HP., w każdej klasie i w każdej cenie od dol. 1.700 — do 5.600 —, a każdy model, każdej wielkości jest w swoim rodzaju typem skończonym. 3285

**GENERALNA REPREZENTACJA
NA MAŁOPOLSKĘ****JÓZEF KOZŁOWSKI**

Lwów, Akademicka 5. Tel. 53-53

posiada stale na składzie we Lwowie wiele modeli z klasy samochodów osobowych i podwozi towarowych.

**STUDEBAKER**

JAN KARCZEWSKI, 29)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

— A, to bardzo ciekawe, co pan mówi — wtraci Łukowski. — Nie wie dział wprowadzić, do czego Dragalla dąży, miał jednak system polegający na podkreśnianiu zainteresowania rozmowa z osobami, które mogły mu być kiedykolwiek potrzebne.

— Właśnie — kontynuował dygnitarz oświaty. — Kiedy teraz zaczęło się to wszystko, przyszło mi na myśl, czy ten Skrzypczak nie jest prosto manjakiem. Chciałem pana zapytać, czy rzeczywiście w dochodzeniu, w śledztwie okazał się tak poważnym zamachowcem. Jestem w tej dziedzinie zupełnie laikiem, ale z tej sylwetki, jaka sobie zapamiętałem, nie mogę sobie prosto wystawić doktora filozofii Skrzypczaka w roli włamywacza. Pan rozumie?

— No, bez wątpienia, dowody są bardzo przekonujące — upewnił naczelnik naczelnika.

— Jeśli tak, to co innego. Bo ja miałem swoją koncepcję, ale nie będę miał panu niepotrzebnie głowy zaprzętał.

Łukowski zaprotestował.

— Panie naczelniku, coś znowu, Śledztwo oczywiście rozporządza materiałem zupełnym i ustalonym (naprawde było wręcz przeciwnie), ale jak najwszechstronniejsza opinia w tej sprawie jest oczywiście zawsze pożądana.

— Otóż przyszło mi do głowy pewne porównanie z jedną dawną już historią. W Wiedniu, kiedy jeszcze byłem kandydatem referendarskim, wybuchł kiedyś wielki skandal wokół osoby radcy naszego ministerstwa. Ten v. Glowaczek, pamiętam dokładnie, w czasie wizyt w znajomych domach rodzinnych, kradł z sypialni, niech pan zgadnie co? podwiązki, zwykłe damskie podwiązki. Znalezione w jego domu całe muzeum, kolekcjonowanych jak najdokładniej, ze spidem, co, gdzie i jak. Mógł sobie kupić, nie chciał nowych, ale się przyznał, że to mu nie sprawiało przyjemności. Musiały być konieczne kradzione danin z towarzystwa. Cały świat wiedeński był zdumiony, bo radca był znany z nienagannego trybu życia, chociaż kawaler, żadnych romansów ani nie podobnego.

Mężowie pań, którzy podwiązki znalezione u v. Glowaczka, chcieli go w pierwszej chwili wyzywać na po-

NAWET z gorszej stali zrobione noże mogą mieć śliczny wygląd, o ile są czyszczone Vim'em. Przed umyciem należy wytrzeć noże wilgotnym gałgankiem posypanym małą ilością Vim'u, — wszelkie plamy i chropowatości znikną natychmiast. Następnie splukać, doprowadzić do blasku czystym gałgankiem, a noże będą śliczne. Vim sprzedawany jest w praktycznych puszkach, ułatwiających oszczędne użycie. Każda puszka Vim'u ma blaszane dno, które jest zabezpieczeniem jej od wilgoci.

VIM

RAKIETY TENNISOWE
naprawia ang. aparatem „Welacy”
począwszy od 12 zł. za naciąg
„ 60 gr. za strunę
J. Mikosiński 3466
Zabawki i Papiery
Lwów, ul. Fryzwa 25 (obok Akademickiej) Sprzedaje naciąg struny angielskie i in. przybory tenisowe.

LAKIERNIA „STEYER-PEZET” odmalowuje samochody oryginalnym systemem „DUCO” (emalia fabryczna) połysk, trwałość, elegancja. — Zgłoszenia Steyr-Pezet, Lwów, Akademicka 23, tel. 53 3270

POSZUKUJĘ majątku w dzierżawę od 500 do 600 mor. — w dobrej urodzajnej ziemi z domem mieszkalnym i budynkami niedaleko stacji kolejowej. Łaska we oferty przesyłać pocztą Stryj, skrytka pocztowa 37, Siedlecki. 3378

dynek, ale wkońcu lekarze wyjaśnili, że była to stosunkowo nieszkodliwa manja zwana, zaraz panu powiem, zwana fetysyzmem. Pan rozumie? Radca nie przyznawał się do niczego. Milczał przez cały czas dochodzeń i został po umorzeniu śledztwa spensjonowany. Na tem się cała historia skończyła. Otóż widzi pan, panie naczelniku, zdawało mi się może że ten Skrzypczak cierpiał na taką samą manję w stosunku do złota.

W naszej kamienicy dowiedziałem się przez taki wewnętrzny wywiad, co to jedna służąca drugiej, bo to przebieg na jednych schodach, że Skrzypczak był skończonym purytaninem, mieszkał ze starszszą matką i siostrą. Tryb życia prowadził nienaganny, jak mówią. I dopiero na parę dni przed temi awanturami zaczął się węszać wieczorami, a nawet widziano go w towarzystwie jakiejś bardzo sztywnej kobiety. Naturalnie nie mam zamiaru upierać się, że moje domysły są słuszne, ale chciałem to panu naczelnikowi przy sposobności powiedzieć.

W Łukowskiego jakby piorun strzelił. On jeden tylko mógł ocenić jak przypuszczenia Dragalla były prawdą podobnie... Skrzypczak chciał się jedynie znaleźć w podziemiu. Możliwość dostania się tam stworzył mu on sam

Łukowski. Więcej nawet, on sam stworzył całe założenie teoretyczne tego kroku. To, co pisała prasa, wiadoma rzecz, było wierutną bajką. Skrzypczak nie stawiał żadnego oporu, rzekoma strzelanina spowodował idjota „Lopek” Jego głupi strzał powtórzony przez echo labiryntu korytarzy w pierwszej chwili zrodził tę wersję. Dalsze jednak badania jasno dowiodły, że Skrzypczak był nieuzbrojony. Że nie miał przy sobie żadnych przyrządów, które mogły mu służyć do jakiegokolwiek zaniachu. Byli współnicy... Tak! Ale przy tym systemie do współników zamachu można było liczyć: wszystkich bliższych i dalszych znajomych doktora, wszystkich, którzy dnia tego przechodzili przed Bankiem, dół Warszawy może!

Zaden sąd, nawet najbardziej przekonany o winie podsadnego nie mógł ich skazać bez żadnych i żadnych dowodów. Bo przecież nawet zamiar przestępstwa nie był udowodniony.

Łukowski podziękował uprzejmie za informacje Dragalle i opuścił zebranie. W tej chwili przypomniał sobie, że dziś właśnie czeka go Nelly, miał jednak jeszcze trzy kwadransy czasu, kazał się więc zawieźć do biura.

(C. d. n.)